Sobota, 14 lipca 1934 - Nr. 156

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Wypłata zarobków wekslami

(m) Znany jest powszechnie poziom zarobków robotników i pracowników umysłowych w Polsce, poziom, który niejednokrotnie starczy zaledwie na najskromniejszą egzystencję. Przeciętny robotnik dzisiaj nie może myśleć o normalnej organizacji swego życia, o dobrem mieszkaniu, porządnem ubraniu dla siebie i rodziny, o zaspokojeniu potrzeb kulturalnych. Zarobek otrzymany nie starcza częstokroć na powiązanie końca z końcem, toteż brnie on przy lada niepowodzeniu w długi. Zarobek jednak, chociażby najniższy stanowi jednak określoną podstawę egzystencji pracownika, pozwala mu układać budżet, ustalać, na jaki wydatek może sobie pozwolić, a jakiego musi się wyrzec. Podstawę taką stanowi zarobek, otrzymany w gotówce, a więc w wysokości zgóry przewidzianej.

Inaczej się przedstawia, jeśli pracodawca nie wypłaca wynagrodzenia pieniędzmi, jeśli wzamian za nie daje towary swojej fabryki, bony do sklepów fabrycznych (t. zw. konsumów), czy też weksle.

Sytuacja robotnika w tym wypadku staje się istotnie tragiczna. Towary otrzymane po cenie ustalonej w fabryce musi odsprzedawać za bezcen, każdy bowiem, kto może, wykorzystuje jego przymusową sytuację. Zarobiona kwota spada do połowy lub niżej — robotnik wpada w ostateczną nędzę.

Znane są przykłady, że huta szklana płaciła robotnikom swemi wyrobami, robotnicy taczkami obwozili towary te po sklepach i mieszkaniach, zbywając je za co się tylko dało. Przykładów takich możnaby cytować mnóstwo, zwłaszcza w okresie gorszej konjunktury. System wypłaty zarobków w towarach, czy bonach, praktykowany był dawniej dość szeroko, robotnik nie potrafił się obronić przed tą formą wyzysku, godził się więc na nią z musu, wolał bowiem choć w części otrzymać należną zapłatę, niż stracić całą zarobioną sumę.

Ustawodawstwo polskie stanęło zdecydowanie w obronie pracownika. Wydane w 1928 r. dwa rozporządzenia, regulujące umowy robotnika fizycznego i pracownika umysłowego ustalają wyraźnie sprawę wypłaty zarobków robotniczych. Rozporządzenie dla robotników postanawia, że pracodawca powinien wynagrodzenie pieniężne obliczać w gotówce, wzbroniona jest wypłata wekslami, znakami umownemi, towarami lub innemi przedmiotami; rozporządzenie drugie powiada krótko, że pracodawca powinien dokonywać wypłaty wynagrodzenia pieniężnego w gotówce. Odpowiedzialność karna pracodawcy za przekroczenia tych artykułów wynosi od 10 do 500 zł., w stosunku do robotników — w razie powtarzania się przekroczeń — do 1000 zł., w obu wypadkach zastępczo grozi kara aresztu. Władzą karną jest tu inspektor pracy.

Tyle mówią ustawy, inaczej wygląda rzeczywistość.

Wypłata towarami dzisiaj się może nieczęsto powtarza, nie zanikła jednak całkowicie, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach przemysłowych, gdzie robotnik bardziej jeszcze zdany jest na łaskę pracodawcy. Natomiast forma wypłaty wynagrodzenia wekslami rozszerza się ostatnio coraz bardziej. Pracodawca początkowo zalega z wypłatami, tłumaczy się kryzysem, brakiem gotówki, pracownik z początku czeka, wierzy, brnie stopniowo w długi, wreszcie kredyt się urywa, co zmusza pracownika do przyjęcia każdej formy zapłaty. Wówczas pracodawca bez trudu wypłaca pensję wekslami.

Dla kogoś, kto nie zna stosunków w przemyśle, może się wydawać dziwnem, że pracownik nie broni się z chwilą, gdy paragrafy ustaw są wyraźnie po jego stronie.

Pewnie, bronić się może, tembardziej, że wnosi skargę nie do sądu lecz do inspektora pracy, ryzykuje jednak z pewnością wyrzucenie z pracy.

Powtarza się tu historja znana każdemu inspektorowi pracy, **że robotnik i pracownik umysłowy upomina się i skarży pracodawcę z reguły dopiero wówczas, kiedy został już usunięty z przedsiębiorstwa, a więc nie ma już nic do stracenia.** W obecnej sytuacji na rynku pracy nawet te marne weksle są lepsze, niż brak jakiejkolwiek nawet nadziei na ponowne otrzymanie pracy.

Sytuację tę rozumieją pracodawcy i umiejętnie ją wykorzystują.

Inspekcja pracy musi się zająć energicznie temi nadużyciami. Ostatnio do inspektoratu pracy w Łodzi wpłynęło aż 100 spraw o wypłatę pensyj wekslami! Energiczna postawa władz administracyjnych z pewnością ukróci samowolę pracodawców.

Ponure widoki międzynarodowej konferencji morskiej

Francja i Anglja debatują nad rozszerzeniem ram konferencji, a Ameryka... buduje nowe pancerniki

Londyn, 13. 7. (Pat). Francuski minister marynarki Pietri, który po wyjeździe Barthou pozostał jeszcze w Londynie i dopiero jutro wraca do Paryża odbył wczoraj dłuższą rozmowę z pierwszym lordem admiralicji, a następnie złożył wizytę Normanowi Davisowi, z którym omówił widoki mającej się odbyć w roku przyszłym konferencji morskiej.

Pietri wyrazić miał życzenie Francji rozszerzenia składu konferencji morskiej i dopuszczenia do niej **nietylko Rosji i Niemiec, ale również i Hiszpanji, Turcji i Grecji.** Nie ulega wątpliwości, że Wielka Brytanja odniesie się do tej propozycji nieprzychylnie, choć ostatecznie gotowa byłaby się zgodzić na zaproszenie Rosji i Niemiec. Stany Zjednoczone natomiast zdecydowanie przeciwne są rozszerzaniu składu konferencji morskiej po za gronem pięciu mocarstw, które podpisały traktat londyński.

Widoki konferencji morskiej są więc w danej chwili bardziej ponure, niż kiedykolwiek przedtem. Wiadomość o zdecydowaniu Stanów Zjedn. wybudowania **dwóch pancerników o pojemności 35.000 ton każdy wywołała w Londynie podejrzenie,** że między Mussolinim a Normanem Davisem istnieje **tajne porozumienie,** na którego mocy Włochy i Stany Zjedn. prowadzą wspólną taktykę morską. Zdziwienie wywołuje zresztą fakt, że Norman Davis nie udaje się na urlop, oczekując w Londynie przyjazdu stosunkowo mało ważnego przedstawiciela marynarki japońskiej kapitana Iwaszito, który przybędzie do Londynu dopiero za miesiąc i prawdopodobnie niewątpliwie niewiele będzie miał do zakomunikowania, — naraża na szwank swój prestige osobisty specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta.

Komisaryczny zarząd m. Warszawy przedłużony o 6 miesięcy

Z posiedzenia Rady Ministrów

Warszawa, 13. 7. (Pat). Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem premjera prof. dr. Leona Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów postanowiła **przedłużyć na 6 miesięcy komisaryczny zarząd m. st. Warszawy.**

Następnie na podstawie dekretu p. Prezydenta Rzplitej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami w przemyśle i handlu, Rada Ministrów postanowiła **powołać nadzwyczajną komisję rozjemczą dla załatwienia trwającego od 4 tygodni zatargu w przemyśle budowlanym na obszarze m. st. Warszawy.**

Wśród innych spraw, które znajdowały się na porządku dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów uchwalono wprowadzić prowizorycznie w życie postanowienia porozumienia celnego **między Polską i ZSRR** z czerwca 1934 r. oraz postanowienia protokółu taryfowego, podpisanego przed paru dniami w Warszawie przez Polskę i Finlandję.

Epilog zajść w Święto Narodowe 3 Maja w Gdańsku

Rozprawa o znieważenie flagi polskiej

Jak już w części wczorajszego nakładu donosiliśmy, odbyła się w środę przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku rozprawa odwoławcza **o znieważenie i zniszczenie flagi polskiej.**

Na ławie oskarżonych zasiedli młynarz Maks Fuchs i uczeń młynarski Fritz Zobel z Mierzeszyna, którzy w dniu Święta Narodowego 3 Maja zdarli i zniszczyli flagę polską, wywieszoną przez rolnika Aleksandra Wieckiego na jego posesji w Mierzeszynie.

Sala Sądu Apelacyjnego przedstawiała niecodzienny widok. Rozprawie przysłuchiwał się Komisarz Generalny R. P. **p. min. Papee,** Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku **Lester,** prezes Sądu Gdańskiego, **v. Hagen,** oraz prokurator Grassman.

Pomimo to, że świadkowie odwodowi, rekrutujący się przeważnie z członków hitlerowskich oddziałów szturmowych składali w porównaniu z pierwszą rozprawą zupełnie odmienne zeznania, a prokurator **zażądał dla oskarżonego 2 miesięcy więzienia, oraz 2 tygodni więzienia dla oskarżonego Zobla.** Sąd, po krótkiej naradzie, **oddalił apelację,** zatwierdzając wyrok pierwszej instancji, na podstawie którego obaj oskarżeni **uwolnieni zostali od winy i kary.**

Wyrok ten nie wymaga komentarzy.

Dalszy transport do obozu izolacyjnego

Kilku wichrzycieli z Łodzi powędrowało do Berezy Kartuskiej

(o) **Łódź,** 13. 7. (Tel. wł.). Wczoraj odszedł stąd pierwszy transport do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Do obozu przeznaczeni zostali: Edward **Piotrowski,** Ludomir **Weiss,** Jerzy **Lewandowski,** Jan **Woźniak,** sekretarz zarządu wojewódzkiego Str. Narodowego, Roman **Kotasiński,** student Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego w Poznaniu. Wszyscy wymienieni są członkami Str. Narodowego, sekcji młodych. Pozatem Abram **Majzler,** sekretarz łódzkiego komitetu Kom. Partji Polski. Piotrowski zabrany został z więzienia śledczego, pozostali zaś wysłani zostali z wolnej stopy.

Urlop wicemin. Koca

(o) **Warszawa,** 13. 7. (Tel. wł.). Dnia 11 bm. wiceminister skarbu p. Adam Koc rozpoczął swój urlop wypoczynkowy.

Ochrona polskiej wytwórczości

Przepisy o znakowaniu towarów

(o) **Warszawa,** 13. 7. (Tel. wł.). Jutro wejdą w życie przepisy o ochronie wytwórczości przemysłowej. Ministerstwo Przem. i Handlu udzieli firmom polskim zezwolenia na znakowanie swoich wyrobów **specjalnemi znakami, stwierdzającemi ich pochodzenie krajowe.**

Za podrabianie tych znaków ochronnych przewidziane będą kary w wysokości **50 tys. złotych,** połączone z **konfiskatą nieprawnie znakowanego towaru.**

Torunianka zraniona w katastrofie kolei, na linii Kraków-Zakopane

Warszawa, 13. 7. (Pat). W katastrofie kolejowej na linji Kraków—Zakopane odniosło lekkie obrażenia cielesne 6 osób: **Marja Forist z Torunia,** Anna Pohoska z Warszawy, Walenty Purgut ze Zgierza, J. Królikiewicz z Krakowa, Musiej Gembla Kaja z Warszawy oraz Salomea Kolber z Zakopanego.

Stan wyżej wymienionych, potłuczonych spadającemi walizkami, względnie odłamkami szkła, nie budzi żadnych obaw. Straty materialne znaczne.

Samolot w płomieniach

Kraków, 13. 7. (PAT). Dziś przed południem na Prądniku Czerwonym pod Krakowem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie samolot stanął nagle w płomieniach, poczem w kilka sekund runął na ziemię, grzebiąc pod sobą pilota, który poniósł śmierć na miejscu.

Piorun zabił dzieci komisarza policji

Lwów, 13. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 16 przeciągnęła nad Lwowem gwałtowna burza z piorunami. Piorun uderzył w dwoje dzieci, bawiących się na podwórzu koszar policji w śródmieściu Lwowa, zabijając je na miejscu. Były to dzieci komisarza policji Strobla.

Lotnik sowiecki swemu bratu — lotnikowi polskiemu

Warszawa, 13. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 14, przebywający w Warszawie znany lotnik sowiecki **Zygmunt Lewoniewski**, przybył wraz z żoną i rodziną w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady ZSRR Nikołajewa na cmentarz wojskowy na Powązkach i **złożył wieniec** na grobie **swego brata kpt. pilota Józefa Lewoniewskiego.**

Wieniec o czerwonych wstęgach miał napis w języku rosyjskim „Bratu, polskiemu bohaterowi, lotnikowi Józefowi od brata - lotnika i bohatera Sowieckiego Związku Zygmunta".

Socjalistyczny organ gdański znowu zacznie wychodzić

Na skutek oficjalnego oświadczenia prezydenta policji gdańskiej wydane przez niego w dn. 26 czerwca br. rozporządzenie, zawieszające organ narodowo - socjalistyczny „Danziger Volksstimme" na przeciąg 6 miesięcy zostało uchylone. Jak słychać, wysoki komisarz Ligi Narodów Lester miał w powyższej sprawie interwenjować w senacie.

Nowy lot do stratosfery

Paryż, 13. 7. (Pat). Z Brukseli donoszą, że w końcu bieżącego tygodnia przewidywany jest lot do stratosfery Cosynsa i van der Elstra, którzy **zamierzają osiągnąć wysokość 17.000 metrów.** Lot jest subwencjonowany przez specjalnie utworzony belgijski fundusz dociekań naukowych.

Kusociński i Heljasz na międzynarodowych zawodach w Londynie

Warszawa, 13. 7. (Pat). W piątek, dn. 13 bm. rozpoczynają się w Londynie (ściślej w Stamford-bridge) międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Anglji. Do zawodów tych zgłosiło się około 500 lekkoatletów z całego świata. Reprezentowane są Stany Zjednoczone, Finlandja, Niemcy, Węgry, Łotwa, Holandja, Francja a nawet Japonja.

Z Polski na te zawody wyjeżdża Kusociński i Heljasz. Pierwszy startuje na cztery mile angielskie 6.437 metrów, drugi walczy w kuli i dysku. Heljasz broni zresztą **tytułu mistrza Anglji**, zdobytego w r. 1933.

Lekkoatletki niemieckie lecą samolotem do Warszawy

Warszawa, 13. 7. (Pat). W piątek, dn. 13 bm. przybędzie do Warszawy samolotem reprezentacja lekkoatletyczna Niemiec na mecz kobiecy z Polską. Zwycięska drużyna zdobędzie puhar, ufundowany przez ministra Rzplitej Lipskiego w Berlinie.

Największy bieg kolarski świata odbywa się we Francji

Paryż, 13. 7. (PAT). Od szeregu dni odbywa się we Francji t. zw. tour de France, największy bieg kolarski świata. Dotychczas uczestnicy tego biegu przejechali już osiem etapów. Ten ostatni etap, prowadzący z Grenoble do Gap prowadził przez górski niezwykle ciężki teren.

Pierwsze miejsca zajął na tym odcinku Martano (Włoch), przebywając dystans 102 km. w 3 godz. 28 min. 16 sek. W klasyfikacji ogólnej na czele kroczy wciąż Francuz Magne 55 godz. 7 min. 57 sek., drugi zkolei Martano ma czas 55 godz. 14 min. 7 sek. W klasyfikacji reprezentacyj państwowych prowadzi Francja przed Włochami, Niemcami, Szwajcarją, Hiszpanją i Belgją.

Truł czy nie truł?

Samooskarżenie się lekarza na łożu śmierci

W Louisville (stan Kentucky U. S. A.) wywołała wielkie wzburzenie sekcja zwłok ośmiu dziewcząt zmarłych przed niejakim czasem.

Powód do takiego wkroczenia władz dały zeznania bardzo wziętego i znanego w Louisville lekarza, dr. Noer'a. Dr. Noer, zachorowawszy ciężko, przywołał do siebie szeryfa i wyznał, że pod wpływem jakiegoś niewytłomaczonego impulsu truł młode pacjentki, które znajdowały się pod jego opieką. Osiem z nich, według zeznań lekarza, pochowanych zostało w Louisville.

Dr. Noer umarł, wkrótce po złożeniu swojch sensacyjnych zeznań, a władze sądowe i policyjne przystąpiły do odkopania zwłok owych ośmiu ofiar lekarza i przeprowadzenia sekcji w celu wykrycia przyczyny ich zgonu. Sekcja wykazała jednak, że tylko wnętrzności jednej ze zmarłych zawierały ślady trucizny.

Wobec takich rezultatów obdukcji powstało przypuszczenie, że dr. Noer oskarżając siebie przed zgonem fałszywie o popełnienie przestępstwa, znajdował się w stanie niepoczytalności.

Anglja poprze projekt paktu wschodnio-europejskiego

Londyńskie echa wizyty min. Barthou

Londyn, 13. 7. (Pat). Minister spraw zagr. Simon złożył w dniu 13 bm. w izbie gmin deklarację rządu brytyjskiego, która wyjaśnić ma cel wizyty ministra Barthou w Londynie oraz poinformować izbę gmin o decyzji rządu brytyjskiego dokonania demarche w Berlinie i Rzymie ze wskazaniem w przyjacielski sposób na **celowość wprowadzenia w życie francuskiego projektu wschodnio - europejskiego paktu o wzajemnej pomocy.**

Oprócz demarche podejmowanych wprost w Berlinie i Rzymie celem pokonania trudności, wysuwanych w tych stolicach wobec projektu francuskiego, przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanji w Warszawie, Moskwie, Pradze, Rydze, Tallinie i Kownie zakomunikować mają rządom, przy których są akredytowani, stanowisko Wielkiej Brytanji w tej sprawie. W poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że demarche brytyjskie w Berlinie albo już nastąpiło w czwartek wieczorem, albo też nastąpi w piątek rano. Zamierzone jest bowiem dokonanie tego posunięcia i oznajmienie o nim opinji publicznej w takiem tempie, aby kanclerzowi Hitlerowi, który wygłosi swoje przemówienie w piątek wieczorem w Reichstagu dać podstawę do udzielenia odpowiedzi Niemiec.

Tablica ku czci poległych Polaków w Bayonnie

Paryż, 13. 7. (PAT). Z inicjatywy towarzystwa przyjaciół Polski w Paryżu nastąpi w dn. 15 lipca w Bayonne wmurowanie płyty na cześć ochotników polskich bayończyków, którzy w mieście tem zapisali się do szeregów armji francuskiej i polegli za Francję. Płyta ta zostanie umieszczona na pomniku poległych miasta Bayonne obok płyty czechosłowackiej, hiszpańskiej i portugalskiej. Została ona przewieziona w lecie roku ub. z Polski przez panią Rose Bailly. Płyta ta pochodzi z pól racławickich i opatrzona została tekstem następującym: „Ochotnikom polskim, wyszkolonym w Bayonne w r. 1914, którzy walczyli o ocalenie Francji i o wolność swojej Ojczyzny — wdzięczni Francuzi".

Paryż, 13. 7. (PAT). W sobotę, dn. 14 lipca minister Barthou wyjeżdża do Bayonne, gdzie uczestniczyć będzie na uroczystościach odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w szeregach francuskich Polaków. Tym samym pociągiem uda się do Bayonne ambasador Rzplitej Chłapowski.

Kara śmierci

na terorystów nar.-socjalistycznych w Austrji

Wiedeń, 13. 7. (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów, która obradowała nad skutecznem zwalczaniem teroru narodowo-socjalistycznego. M. in. rozpatrywano projekt ustawy *przewidującej karę śmierci* za posiadanie materjałów wybuchowych.

Przed wejściem w życie ustawy ogłoszony będzie krótki termin łaski dla wszystkich tych, którzy wydadzą materjały wybuchowe. Rada ministrów obradowała ponadto nad składem komitetu dla zwalczania aktów teroru, na którego czele stoi minister Fey.

Przed zawarciem umowy kompensacyjnej z Niemcami

Artykuły rolne z Polski wzamian za niemieckie maszyny

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.) Jak już donosiliśmy w Warszawie podjęte zostały rokowania polsko - niemieckie o umowę kompensacyjną. Suma obrotu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami na zasadzie tej umowy obliczana jest na 30 milj. zł. Ze strony Polski przewiduje się w pierwszym rzędzie wywóz żyta, pszenicy, kartofli i inn. płodów rolnych. Niemcy zaś eksportować będą do nas przedewszystkiem maszyny i obrabiarki.

Wielkie nadużycia w przemyśle naftciarskim w Małopolsce Wschodniej

Główny winowajca zbiegł zagranicę

Lwów, 13. 7. (PAT). Prasa donosi o aresztowaniu czterech poważnych przemysłowców pod zarzutem miljonowych nadużyć. Jeszcze w r. 1931 *spółka akcyjna rafinerji i kopalni nafty dr. Seliga w Nadwórnej* ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynosiły *10 miljonów zł.* Zarządcą masy konkursowej został mianowany adwokat Tannenbaum ze Stanisławowa. Adwokat ten wydzierżawił rafinerję i kopalnię przemysłowcom Taubemu i Petrankielowi, którzy przyjęli do eksploatacji kopalni bogatych kupców Stanisława Szapira, Alstera i Senfelda. Z końcem roku ubiegłego dr. Selig zawiadomił sąd, że doszło do jego wiadomości, iż adwokat Tannenbaum *nie spełnia należycie swoich zobowiązań.*

Sąd odebrał przeto dr. Tannenbaumowi zarząd i powierzył go inż. Sulimirskiemu ze Lwowa, który w toku odbierania agend stwierdził *olbrzymie braki i nadużycia i zawiadomił* o tem sąd konkursowy. Sąd wezwał dr. Tannenbauma, lecz ten przedtem już *zbiegł ze Stanisławowa i uciekł prawdopodobnie do Wiednia.* Wysłano za nim listy gończe. Śledztwo objął sędzia do spraw nadzwyczajnej wagi *dr. Rintel.* Wczoraj sędzia Rintel polecił osadzić w areszcie śledczym, jak podaje prasa, przemysłowców *Taubego* oraz kupców *Alstera, Szapira i Senfelda.* Suma popełnionych nadużyć *przekracza podobno miljon złotych.*

Trzej zdobywcy Atlantyku



Zdobywcy Atlantyku północnego bracia Adamowicze w towarzystwie zdobywcy Atlantyku południowego mjr. Skarżyńskiego na tle samolotu „Warsaw".

Ludność polska, a gdańska „ustawa pracy"

Warszawa 13. 7. (Pat). W związku z wprowadzeniem w Gdańsku nowej ustawy, regulującej stosunki pracy na terenie W. M. Gdańska w najbliższych dniach rozpoczną się w Gdańsku rokowania przedstawicieli rządu polskiego i senatu Wolnego Miasta Gdańska, dotyczące wykonania powyższej ustawy w stosunku do ludności polskiej w Gdańsku oraz w sprawie rynku pracy i pomocy dla bezrobotnych na terenie Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska. W rokowaniach tych z ramienia rządu polskiego wezmą udział naczelnik wydziału w Min. Op. Społ. Skokowski jako przewodniczący delegacji oraz radca Grigorjew i radca Wengierow.

Strajk robotników rolnych w Poznańskiem

(o) Poznań, 13. 7. (tel. wł.) W kilku majątkach pod Szamotułami w wojew. poznańskiem wybuchł strajk robotników rolnych, którzy domagają się wypłacenia zaległych zarobków od mies. lutego.

Po zapewnieniu, że żądaniu strajkujących stanie się zadość, robotnicy wrócili do pracy. Do żadnych ekscesów nie doszło.

Wielki pożar fabryki w Niemczech

Berlin, 13. 7. (Pat). W czwartek wybuchł w fabryce papieru w Chemnitz groźny pożar, który zniszczył doszczętnie kompleks zabudowań fabrycznych wraz z maszynami. Straty są olbrzymie.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 12 lipca 1934 r.

Żyto 60 ton 13,50—13,25—13,50; pszenica 16,50—17,50; jęczmień: przem. 16,00—16,50; pastewny 15,25—15,75, zimowy 14,50—15,00; owies 13,75—14,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 22,00—23,00; gat. IB 0—65% wł. w. 21,00 do 22,00; gat. II 55—70% wł. w. 16,25—17,25; razowa 0—95% wł. w. 17,25—17,75; poślednia pon. 70% wł. w. 13,00—14,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 33,00—35,00; gat. IB 0—45% wł. w. 30,00—31,00; gat. IC 0—55% wł. w. 29,00—30,00; gat. ID 0—60% wł. w. 28,00 do 29,00; gat. IE 0—65% wł. w. 27,00—28,00; gat. IIA 20—55% wł. w. 25,00—26,50; gat. IIB 20 do 65% wł. w. 24,50—26,00; gat. IID 45—65% wł. w. 24,00—24,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 19,50—20,00; gat. IIIA 65—70% wł. w. 17,50 do 18,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 14,50—15,00; razowa 0—95% wł. w. 20,00—21,00; otręby: żytnie wymiał stand. 38 t. 9,00—9,00—9,75; żytnie wymiał stand. do 10,00; pszenne miałkie stand. 10,25—11,00; pszenne średnie stand. 10,25 do 11,00; pszenne grube 10,50—11,25; rzepak zimowy 36,00—38,00; rzepik zimowy 34,00 do 37,00; mak niebieski 49,00—53,00; peluszka 16,50 do 18,00; wyka 16,00—17,00; groch Folgera 18,00 do 21,00; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 9,50—10,50; płatki ziemniaczane 16,00—17,00 makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,00—15,00; makuch słonecznikowy 16,00 do 17,00; wytłoki suszone 10,00—10,50.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 12 lipca 1934 r.

Na gdańskiej giełdzie zbożowej panuje w dalszym ciągu tendencja słaba. Ceny za jęczmień wykazują tendencję zniżkową. Na pszenicę brak nabywców Grochy poszukiwane tylko najprzedniejsze gatunki.

Mąka pszenna 21,— gd., żytnia 16,50 gd. loco piekarnia w Gdańsku.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 12 lipca 1934 r.

Pszenica 17,25—17,50; inkarnatka 85,00 do 90,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 12 lipca 1934 r.

Bank Polski 85,00—85½; Lilpop 9½; Starachowice 10,60.

Tendencja: przeważnie słabsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 12 lipca 1934 r.

3% poż. budowlana 44½; 5% poż. konwersyjna 63½; 4% poż. premj. dol. 52¾; 7% poż. stabiliz. 67¾—67½—67,63; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74½; 7% l. z ziemskie dol. 44¾ do 45,00; 4½% l. z. ziemskie 47¾—48,00—47¾; 8% l. z. ziemskie złot. 43¼—42¾—43,00; 4½% l. z. m. Warszawy 63½; 5% l. z. m. Warszawy 69¼, z 1933 r. 57¼—57¾—57½; 5% l. z. Częstochowy z 1933 r. 48¾; 5% l. z. Piotrkowa z 1933 r. 46½; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 55½—56,00; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 53¼.

Tendencja dla pożyczek: niejednolita; dla listów: przeważnie mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 12 lipca 1934 r.

Berlin 203.00, 204.00, 202.00; Holandja 358.85, 359.75, 357.95; Londyn 26.67, 26.80, 26.54; Nowy Jork telegr. 5.29 3/8, 5.32 3/8, 5.26 3/8; Paryż 34.91, 35.00, 34.82; Praga 22,00, 22.05, 21.95; Sztokholm 137.55, 138.25, 136.85; Szwajcarja 172.48, 172.29, 172.05; Włochy 45.44, 45.56, 45.32.

Tendencja: niejednolita.

Na drodze do skutecznej walki z klęską pożarów

Nowa ustawa o ochronie przed pożarami

W listopadzie r. b. wejdzie w życie nowa ustawa o ochronie przed pożarami. Posiada ona doniosłe znaczenie zarówno dla mieszkańców miast jak i wsi. Klęski pożarów niszczące dobytek i mienie mieszkańców kraju z chwilą wprowadzenia w życie zarządzeń niniejszej ustawy będą mogły być zażegnane i zmniejszone do małoznaczących, sporadycznych wypadków.

Ustawa głosi zasadę, że każda gmina, zarówno miejska, jak i wiejska powinna posiadać własną straż ogniową, przynajmniej jedną, zależnie od potrzeb danej gminy i jej stanu liczbowego mieszkańców.

W gminach liczących poniżej 40 tys. mieszk. powinny istnieć zasadniczo straże ochotnicze. Ponieważ gminy wiejskie nie osiągają zazwyczaj poziomu 40 tys. ludności, przeto po wsiach zasadniczo będą ustawiane tylko straże ochotnicze. Oczywiście, że jeśli na to pozwalają środki, to gmina może utworzyć nawet straż zawodową. Jeżeli w gminie nie będzie utworzona straż ochotnicza, ani nie będzie zorganizowana straż zawodowa, to władze mają prawo utrzymać tam straż przymusową.

W miastach, liczących powyżej 40 tys. mieszk. mają być utworzone straże zawodowe.

Ponadto ustawa przewiduje prywatne straże pożarne, które będą zobowiązane tworzyć na swoje potrzeby określone przedsiębiorstwa, zakłady oraz instytucje.

Wreszcie ustawa przewiduje okręgowe pogotowie pożarne. Organizacje te będą tworzone w celu zapewnienia pomocy tam, gdzie straże pożarne są niewystarczające lub gdzie ich brak. Okręgowe pogotowia pożarne będą tworzone przez kilka lub kilkanaście gmin, łączących się w tym celu.

W ten sposób cała Polska pokryje się gęstą siecią dobrze zorganizowanych oddziałów strażackich, których personel, jak i sprzęt techniczny będzie się stopniowo pomnażał w miarę wpływu potrzebnych na ten cel funduszów.

Członkowie straży i pogotowi pożarnych, zarówno ochotniczych jak i przymusowych, spełnią swą służbę bezpłatnie. Samo więc powołanie ochotniczych czy przymusowych straży względnie pogotowi nie obciąży gminy żadnemi wydatkami. Natomiast wydatki pociągać będą za sobą: zaopatrywanie straży w odpowiedni sprzęt ratunkowy oraz w środki potrzebne do używania tego sprzęty przy akcji ratowniczej, dostarczanie pomieszczeń dla pogotowia i stałych dyżurów straży, dla szkolenia ich oraz dla przechowywania sprzętu technicznego, urządzanie i utrzymywanie urządzeń sygnalizacyjnych oraz alarmowych, zapewnienie dla akcji ratunkowej dostatecznej ilości wody.

Ze względu na doniosłość akcji ratunkowej straże pożarne zostały uposażone w specjalne uprawnienia. A więc straże pożarne jadące do pożaru oraz podczas akcji gaszenia, mają prawo korzystać ze wszystkich dróg i gruntów prywatnych dla przejazdu, postoju i prowadzenia akcji ratunkowej. Przy przejazdach do pożaru i spowrotem straże pożarne (z wyjątkiem prywatnych i ochotniczych) mają prawo korzystać dla przewozu z wszelkich środków przewozowych (zarówno osobowych jak i towarowych) służących do utrzymania komunikacji publicznej, w razie gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, mają prawo zajmować nawet prywatne środki przewozowe. Kierowcy pojazdów straży pożarnych, jadący do pożaru, nie są obowiązani do przestrzegania dopuszczalnej szybkości, stosowania się do przepisów o wymijaniu i wyprzedzaniu. Wszyscy znajdujący się na drodze obowiązani są zawsze usunąć się z drogi lub zatrzymać i pozostawić miejsce dla swobodnego przejazdu straży ogniowej. Za zużycie, zniszczenie, uszkodzenie lub utratę środków przewozowych, zwierząt pociągowych, narzędzi użytych przy akcji ratunkowej, należy się odszkodowanie. O odszkodowaniach tych orzekają władze administracyjne, którym należy zgłaszać pretensje najdalej w ciągu 30 dni.

Ustawa przewiduje również osobiste obowiązki, jakie w zakresie przeciwdziałania pożarom obciążają wszystkie osoby, przebywające w danej gminie. A więc każdy jest obowiązany: zezwolić na użycie środków, mogących służyć do alarmu i sygnalizacji: zezwolić na użycie środków przewozowych wszelkiego rodzaju, potrzebnych dla przewozu straży pożarnych i ich sprzętu technicznego, ze zwalać na umieszczenie na posiadanych nieruchomościach urządzeń i przyrządów przeciw-pożarowych, udzielać bezpośredniej pomocy przy tłumieniu pożaru, udzielać pierwszej pomocy lub opieki w razie nieszczęśliwych wypadków z ludźmi, udzielać pomocy przy ochronie i zabezpieczeniu mienia; pełnić warty dzienne lub nocne dla ochrony przed powstaniem pożaru.

Niektóre z tych obowiązków będą mogły być zamieniane na świadczenia w naturze lub pełnione zastępczo przez inne osoby. Szczegółowe w tej mierze przepisy wyda Rada Ministrów. W każdym razie od powyższych obowiązków są między innemi wolni: niezdolni do pracy wskutek choroby lub ułomności fizycznej, matki, dzieci do lat 6, nieletni do lat 14 i osoby powyżej lat 60.

Przedłużenie terminu nadsyłania prac

na 2 konkursy Polskiej Akademji Umiejętności

Polska Akademja Umiejętności podaje do wiadomości, że konkurs ogłoszony w r. 1933 z funduszu śp. Wł. J. Fedorowicza na tematy:

1) Studjum porównawcze nad stanem pierwotnym a dzisiejszym jednego z większych zespołów leśnych Polski.

2) Opracować metodę tępienia raka ziemniaczanego w glebie bez jej zatrucia.

z terminem zgłaszania prac do dnia 31 grudnia 1934 r. zostaje przedłużony do dnia 31 grudnia 1935 roku. Ogłoszenie o przyznaniu nagród nastąpi na publicznem uroczystem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1936 r.

Książę japoński Kaya na Zamku



Kuzyn Cesarza Japonji ks. Kaya z małżonką podczas wizyty u Pana Prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu (od prawej w pierwszym rzędzie) Pan Prezydent, ks. Kaya, księżna Kaya, p. Marja Mościcka

Życiorys p. Tadeusza Krychowskiego

wiceministra spraw wewnętrznych

P. Tadeusz Krychowski urodził się w Lubelszczyźnie w r. 1892. Po ukończeniu Wydziału Prawnego Uniwersytetu w Moskwie z początkiem r. 1919 rozpoczyna pracę w sądownictwie, początkowo jako aplikant przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. W marcu 1920 r. mianowany zostaje prokuratorem Sądu Okręgowego w Łomży, a od maja 1921 r. przechodzi na takie same stanowisko do Sądu Okręgowego w Łodzi.

W październiku 1927 r. zostaje mianowany prokuratorem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, poczem od stycznia 1931 r. przechodzi już jako wiceprokurator Sądu Apelacyjnego do Nadzoru Prokuratorskiego w M-stwie Sprawiedliwości, gdzie niebawem obejmuje kierownictwo tego resortu, początkowo jako wiceprokurator Sądu Najwyższego, a następnie od października 1932 r. jako prokurator Sądu Najwyższego. Na tem stanowisku pozostaje do marca r. b., w tym bowiem miesiącu otrzymuje nominację na dyrektora departamentu karnego w M-stwie Sprawiedliwości.

P. wiceminister Krychowski został odznaczony krzyżem oficerskim „Polonia Restituta".

„Regulamin" dla ende radnych

Niejednokrotnie czytaliśmy w enuncjacjach pism endeckich, że członkowie organizacyj prorządowych są krępowani w wypowiadaniu swych przekonań i że wszystko czynią na rozkaz.

Autorzy tych artykułów pisząc je, mają zamiar przestraszyć ludzi mało zorjentowanych przed wstępowaniem do organizacyj prorządowych, gdzie członkowie według zdania endeków są ograniczani w swem postępowaniu i odgrywają tylko rolę pionków.

Rzecz jasna, że tylko ludzie ślepi mogą wierzyć fałszywym informacjom macherów endeckich.

I myślałby kto, że u endeków, którzy przedstawiają obóz prorządowy w fałszywem świetle, każdy członek ma pełną swobodę wypowiadania swych myśli, przekonań, postępowania i działania.

Tak nie jest. Bo oto jesteśmy w posiadaniu regulaminu, który przez władze partyjne Stronnictwa Narodowego został narzucony wszystkim ende radnym, zasiadującym w Radach Miejskich.

Regulamin ten składa się z 12 paragrafów, które rzucają jaskrawe światło na taktykę endecką.

Według par. 1, radni endeccy tworzą t. zw. Radziecki Klub Narodowy. Par. II. zobowiązuje wszystkich radnych do poddania się przepisom regulaminu. W myśl par. 4 ende radni obowiązani są czuwać, by wszystkie uchwały Rady Miejskiej szły po linji programu Str. Nar. A więc nie po linji potrzeb gospodarczych, czy interesu danego miasta

Par. 6 postanawia, że wnoszenie interpelacji i umieszczanie pewnych spraw na porządku obrad Rady Miejskiej oraz stawianie pytań na plenum Rady dozwolone jest tylko za uprzednią zgodą Klubu.

Gdzież jest więc wasza swoboda i samodzielność pp. ende radni?

Par. 11 przewiduje „sankcje karne", a mianowicie w razie niestosowania się do regulaminu któregokolwiek z radnych, otrzymuje on odpowiednie upomnienie, a w razie trzykrotnego takiego upomnienia jest „zobowiązany" złożyć mandat.

Tak w świetle prawdy wygląda wolność słowa i działania w łonie Stronnictwa Narodowego.

Z regulaminu wynika, jak na dłoni, że endekom nie chodzi o dobro danego miasta i ogółu, lecz tylko o interes partji.

Pierwsza wycieczka japońska do Polski

przybywa na zaproszenia Polsk. Akadem. Koła Przyjaciół Japonji

Dnia 17 bm. o godz. 22,50 przybywa do Warszawy na zaproszenie Polskiego Akademickiego Koła Przyjaciół Japonji wycieczka japońska, w skład której wchodzą:

dr. Kanamo Akiyama, prokurator Sądu w Tokio, dr. Kakuji Ikoda, sędzia Sądu w Tokio, prof. Inako Tanaka, profesor W. S. H. w Yamaguchi, prof. Kyuichi Sugyama, profesor Wyższej Szkoły Medycznej w Taihoku, prof. Seizo Nakao, profesor Wyższ. Instytutu Geologicznego w Sapporo przy Uniw. Cesarskim, Hitoshi Toko, profesor Instytutu Górniczego Uniw. Cesarskiego w Sapporo, prof. Toyotaro Hida, profesor Wyższej Szkoły Technicznej w Fukuoka, profesor Shintaro Uda, profesor Wydz. Elektrotechnicznego Uniw. Cesarskiego w Sendai, dr. Daisuke Yamuda, redaktor pisma „Osaka Asahi Shimbun", dr. Tatsui Ishii, wyższy urzędnik rządu Formozy, Masaichi Nakamura, student Uniwersytetu w Berlinie, Taro Ito, student Uniw. w Berlinie, Koji Nakanishi, student Uniw. w Berlinie, Kenzo Nakanishi, prezes T-wa Naukowego w Bunkenkai i inni.

Zbiórka na P. C. K.

odbędzie się od 1 sierpnia do 15 września

Min. Spraw Wewnętrznych zezwoliło Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi na zorganizowanie akcji zbiórkowej w czasie od 1-go sierpnia do 15 września r. b. w postaci sprzedaży nalepek za pośrednictwem urzędów i agencyj pocztowych.

GŁOSY i ODGŁOSY.

Wyścig „grubych ryb" na Bałtyku

W jednem z pism francuskich ukazał się ostatnio artykuł przewodniczącego parlamentarnej komisji spraw zagranicznych p. Pawła Bastid, omawiającego politykę mocarstw europejskich wobec krajów bałtyckich. W artykule tym polityk francuski podnosi wielkie znaczenie Estonji, Łotwy i Litwy jako czynnika pacyfikacyjnego w Europie wschodniej, negliżując jednocześnie, w sposób zgoła niepojęty, analogiczną rolę, przypadającą w udziale — i to w pierwszym rzędzie — Polsce. Dopiero z dalszych wywodów artykułu bije jaskrawa nieznajomość polskiej polityki zagranicznej ze strony autora, która tłumaczy wprawdzie, lecz bynajmniej nie usprawiedliwia zajętego przezeń stanowiska.

P. Bastid mianowicie zarzuca Polsce „niejasne" intencje, które polegać mają na tem, że odrzuca projekty pacyfikacji lokalnej, wypowiadając się za ogólnemi gwarancjami bezpieczeństwa. Na zarzut ten „Gazeta Polska" odpowiada w sposób następujący:

> „Więc p. Paul Bastid poprostu nie wie że to Polska właśnie — w czasie, gdy wielkie mocarstwa łowiły szerokim niewodem „ogólne gwarancje bezpieczeństwa" — sceptyczny i trzeźwy wypowiadała na to pogląd, szukając raczej rzeczy mniej generalnych, a za to możliwych do zrealizowania. P. Paul Bastid nie wie, że Polska nietylko nie odrzucała „projektów pacyfikacji lokalnej", ale przeprowadziła w tej dziedzinie akty tej doniosłości, jak pakt o nieagresji z Rosją, a następnie takiż pakt z Niemcami — że już nie będziemy wymieniać innych osiągnięć polityki polskiej z tego zakresu".

W dalszym ciągu charakteryzując stosunki Polski do krajów bałtyckich, z któremi od zarania niepodległości związała się trwałemi więzami współpracy i przyjaźni, „Gazeta Polska" dodaje:

> „Gdy dziś zmieniła się moda... i dalekie potencje stają do wyścigu o to, kto lepszym jest przyjacielem państw bałtyckich, kto na grubszym papierze zagwarantuje im ich niezawisłość, tak bohatersko wywalczoną i obronioną — cóż jest dziwnego lub dwuznacznego w powściągliwym uśmiechu, z jakim patrzy Polska na ten wyścig? Zrozumieją napewno ten uśmiech nasi przyjaciele w Rydze i Tallinie; zrozumie go napewno tak doświadczony mąż stanu, jak p. minister L. Barthou. Chcielibyśmy jednak bardzo, aby zrozumiał i ogół polityków francuskich. Być może, że doszliby wówczas do przekonania, że o zagadnieniu państw bałtyckich należy się u nas raczej po przyjacielsku informować, niż robić nam przykre grymasy; albowiem jest to zagadnienie będące integralną i pierwszorzędną częścią składową polityki polskiej od roku 1918 — a nie od 1934 r.".

Rozporządzenie porządkowe Wojewody Poleskiego

o Miejscu Odosobnienia

Wojewoda Poleski Wacław Kostek-Biernacki polecił rozwiesić na terenie województwa poleskiego następujące rozporządzenie:

Rozporządzenie porządkowe Wojewody Poleskiego z dnia 2 lipca 1934 r. o zakazie zbliżania się do Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej, fotografowania go oraz porozumiewania się z osobami, osadzonemi w tem Miejscu Odosobnienia.

Na podstawie art. 108 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) oraz upoważnienia Wydziału Wojewódzkiego z dnia 26 stycznia 1934 r. (uchwała Nr. 665) zarządzam, co następuje:

§ 1. Zabrania się osobom nieuprawnionym: a) przekraczania linji, oznaczonej ogrodzeniem z drutu przed parkanem Miejsca Odosobnienia; b) fotografowania Miejsca Odosobnienia oraz osób w niem osadzonych; c) porozumiewania się w jakiejkolwiek formie z osobami, osadzonemi w Miejscu Odosobnienia.

§ 2. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia podlega na zasadzie art. 111 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) ukaraniu w drodze administracyjnej grzywną do 500 złotych, lub aresztem do 14-tu dni, albo obu tym karom łącznie.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda Poleski:
Wacław Kostek-Biernacki

Pozatem p. Wojewoda Poleski wydał do mieszkańców województwa obwieszczenie następującej treści:

Na podstawie Dekretu Pana Prezydenta z dnia 17 czerwca 1934 r. zostało utworzone w Berezie Kartuskiej, pow. Prużana, Miejsce Odosobnienia dla przytrzymanych burzycieli porządku i bezpieczeństwa.

Ostrzegam mieszkańców okolicznych i przyjezdnych obywateli przed jakimkolwiek usiłowaniem nawiązania stosunków z odosobnionymi z pominięciem administracji Miejsca Odosobnienia, pomagania im w ewentualnych usiłowaniach nawiązania kontaktu z osobami poza Miejscem Odosobnienia, pomagania im w ewentualnych przygotowaniach ucieczki, lub w samej ucieczce, oraz przed wszelkiemi czynnościami, sprzeciwiającemi się przepisom o Miejscu Odosobnienia.

Winni popełnienia powyższych czynów będą surowo karani w przepisanej drodze administracyjnej, a nadto mogą być zamknięci w Miejscu Odosobnienia jako zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karno-sądowej.

Wojewoda Poleski:
Wacław Kostek-Biernacki

„Zamach na państwo trzeba okupić karą śmierci"

Hitler o spisku „katylinarnym"

Włoska „Gazette del Popolo" ogłasza wywiad z kanclerzem Hitlerem, który oświadczył, że spisek „katylinarny" został zdławiony ostatecznie. Nikt nie będzie mógł mieć złudzeń co do możliwości powtórzenia spisku. Masy ludowe nie miały z tym spiskiem nic wspólnego.

Kanclerz oświadcza dalej, że usiłował wielokrotnie przywołać do porządku ludzi, którzy walczyli przy jego boku w ciągu lat 12. Jeszcze przed bardzo niedawnym czasem Hitler odbył przeszło 5-godzinną rozmowę, w której starał się przekonać jednego z przywódców późniejszej rewolty, że droga, na którą wkroczył, oddala go odeń fatalnie. Ale ani napomnienia, ani przekonywania nie zdały się na nic.

Zkolei kanclerz, nawiązując do niektórych głosów prasy zagranicznej, oświadczył, że występując bez litości przeciwko buntownikom, działał w interesie humanitaryzmu oraz w obronie wszystkich rodzin niemieckich. Gdyby bowiem rewolta w Wiessee osiągnęła swe cele, wówczas płakałoby dziś w Niemczech nie 10 lub 12 kobiet lecz dziesiątki tysięcy. Przeciw poczuciu ludzkości wystąpili ci, którzy chcieli pogrążyć kraj w chaosie wojny domowej. Niewątpliwie po pierwszym, udanym zamachu nastąpiłyby dalsze.

„W grę wchodziły losy całych Niemiec — mówił na zakończenie kanclerz Hitler. — Przykład dany przezemnie udowodnił, że zamach na państwo trzeba okupić karą śmierci. Kto grzeszy przeciw państwu, wie teraz, co go czeka. Ktokolwiek chce wykorzystać w sposób antypaństwowy dla celów osobistych lub partykularnych władzę jaką posiada dla budowy państwa lub obrony rewolucji, ten będzie miał ściętą głowę. Los ten spotka każdego bez względu na to, jak daleko zaszedł i bez względu na to, jak wielką jest jego władza, którą otrzymał odemnie".

Od Mossulu do Oceanu Indyjskiego...

wizja Panarabizmu

Obydwaj władcy — Jemenu i Hedżasu — po krótkotrwałej wojnie zawarli pakt wieczystej przyjaźni.

W tej wyjątkowej dla klimatu arabskiego uroczystości rolę głównego pośrednika, a nawet arbitra odegrał Wielki Mufti Jerozolimy (zwierzchnik religijny mahometan). Obydwa państewka mocą tego taktatu przelewają część swoich praw zwierzchnich na wspólne instytucje reprezentacji zagranicznej, skarbowości, jurysdykcji i t. d.

W skotłowanym do niedawna świecie arabskim coś się wykuwa co budzi przedewszystkiem zaniepokojenie w Londynie, a także w stolicach innych wielkich mocarstw kolonjalnych. Przed ich oczyma wstaje wizja ogromnego niebezpieczeństwa dla potęgi ich władztwa zamorskiego — wizja Panarabizmu. Od Mussulu do Oceanu Indyjskiego, od Tygrysu i Eufratu po wybrzeża atlantyckie Marokka rozciąga się jedno wielkie morze ludów arabskich, gorących jak samum, lotnych jak piaski Sahary, mnogich niby gwiazdy firmamentu. Szterdziestu miljonom wyznawców Proroka — głos z Minaretu jerozolimskiego przewodzi w doczesnej wędrówce ziemskiej, w drodze do rajskich ogrodów Nieśmiertelnego.

I zgorączkowane żądzą walki sfanatyzowane tłumy wyznawców prawdziwego Boga, do wczoraj jeszcze wzajem się wyrzynające z Jego imieniem na ustach — dzisiaj posłuszne głosowi zastępcy Mahometa łączą się w pospólne watahy, by może jutro ruszyć na wojnę świętą przeciw bluźniercom Allaha.

Trzech kochanków 14-letniej Anny

Niesłychany wypadek moralnej zgnilizny

O strasznym upadku moralnym i zgniliźnie, panującej wśród niektórych rodzin, świadczy dosadnie przytoczony poniżej fakt. Oto 20-letni Paweł Skowronek od dłuższego już czasu dopuszczał się czynów nierządnych na 14-letniej Annie W. ze Świętochłowic. Gdy policja dowiedziała się o tem, spisała doniesienie do prokuratury, aresztując jednocześnie Skowronka. W czasie dochodzeń ustalono, iż 14-letnia Anna utrzymywała stosunki miłosne ze swym 17-letnim bratem Rudolfem oraz 20-letnim wujem Jerzym Pysznym z Świętochłowic. Na polecenie sędziego śledczego dr. Kublińskiego wszystkich trzech kochanków 14-letniej panny osadzono w areszcie śledczym. Odpowiadać oni będą przed sądem za nierząd z niepełnoletnią swą bliską krewną.

Walka Hiszpanii z faszyzmem

Z Madrytu donoszą, że policja dokonała rewizji w stowarzyszeniach partji faszystowskiej. Znaleziono większe zapasy broni oraz bombę o wielkiej sile, wagi ponad 5 kg. Dokonano około 50 aresztowań, m. in. zatrzymano posłów Jose de Rivera i Adolfa Quessara, których po przesłuchaniu zwolniono z aresztu.

W wielu miastach na prowincji wykryto materjały wybuchowe i 10 bomb. W miejscowości Badajoz policja wykryła skład materjałów wybuchowych. Stwierdzono, że maszyny piekielne sporządzał sekretarz jednego z syndykatów robotniczych, któremu dynamitu dostarczał delegat robotniczy na giełdę pracy. Dokonano kilkunastu aresztowań wśród działaczy socjalistycznych.

Polska jednym z najważniejszych czynników w Europie

Wychodzący w Turynie dziennik „Stampa" omawia politykę zagraniczną Polski stwierdzając, że Polska posiada świadomość swej siły i że jest jednym z najważniejszych czynników w Europie powojennej, z którym należy się liczyć niezależnie od różnych koncepcyj politycznych.

Prokurator Pressard mordercą radcy Prince'a?

Wczoraj odżyła na łamach dzienników paryskich sprawa morderstwa radcy Prince'a.

Syn zabitego ogłosił wywiad w dzienniku „Le Jour", w którym wyraźnie oskarża prokuratora Pressarda i jeszcze jedną osobę, której nazwisko narazie zachowuje w tajemnicy o zamordowanie radcy Prince'a. Oskarżenie to syn zabitego popiera twierdzeniem, że między jego ojcem a prokuratorem Pressardem od dłuższego czasu toczyła się zażarta walka.

Echa puczu wojskowego na Litwie

Z Kowna donoszą, że śledztwo w związku z puczem wojskowym z 7 czerwca zostało ukończone. Poza 3 osobami cywilnemi i Waldemarasem, co do których zapadł już wyrok, stwierdzono udział w zamachu 103 oficerów: 22 zdegradowano i usunięto z armji, 46 przeniesiono do rezerwy.

Pozatem wytoczono sprawę przed sądem wojennym b. szefowi sztabu Kubeliunasowi, zastępcy lotnictwa wojskowego oraz zastępcy dowódcy pułku huzarów za rozmyślną bezczynność oraz sabotaż.

Złoty tron Kandy

W posiadaniu króla W. Brytanji znajduje się t. zw. złoty tron Kandy, który został po zdobyciu Ceylonu przez Anglików przewieziony do Londynu.

Tron ten pochodzi z XVII wieku; wyrzeźbiony kunsztownie z drzewa, inkrustowany złotem, tron podtrzymywany jest przez rzeźbione z kryształu górskiego smoki o ametystowych oczach. Tron należał do króla Kandy, najpotężniejszego władcy na wyspie Ceylon. Zabrali go Anglicy w r. 1815, a obecnie król Jerzy V postanowił go zwrócić Ceylończykom.

Trzeci syn króla, książę Gloucester, który udał się w podróż do Indyj, wiezie ze sobą na okręcie historyczny tron, który ofiaruje jako prezent królewski zarządcy pałaców w Colombo, stolicy obecnej Ceylonu.

Rozwody — kopalnią złota

dla skarbu Republiki Kuby

Znany reporter paryski, Geo London, pisze w „Le Journal" a propos nowego prawa rozwodowego, które weszło w życie na wyspie Kubie:

Kryzys ekonomiczny, który grasuje na całym świecie, pobudził wiele krajów do wyszukiwania różnych sposobów ożywienia przemysłu turystycznego. Kuba wpadła na pomysł oryginalny, nie wyeksploatowany jeszcze gdzieindziej. Jej biura propagandy turystycznej nie wychwalają zalet i uroków zatoki Manzanillo, czy też pięknych widoków na stokach Sierra Maestra. Nie! Kuba spodziewa się przyciągnąć turystów za pomocą swego **nowego prawa o rozwodach, które pozwala zblazowanym małżonkom uciec od siebie w jak najkrótszym czasie bez wszelkich kłopotów.**

Nie ulega wątpliwości, iż chodzi tu o Amerykanów, których napływ wzbogacił kilka miast pogranicznych w Meksyku, posiadającym również liberalną ustawę o rozwodach. Potrzeba jest matką wynalazków. Kuba nie może już czerpać dawnych zysków z wywozu cukru, szuka więc kompensaty w dziedzinie przemysłu rozwodowego.

W kilku wierszach

Na cmentarzu gminy żydowskiej w PADERBONN w Westfalji nieznani sprawcy obalili w ciągu nocy 54 nagrobki. Władze policyjne wezwały ludność, miejscową do współdziałania w wyjaśnieniu tego zajścia.

Nowy pożar lasu wybuchł w pobliżu miejscowości saskiej SCHEUNO. Pastwą ognia padło około 700 ha drzewostanu. W płomieniach zginęła także duża ilość zwierzyny.

Znany anarchista NIEMIECKI poeta i literat Erich Muehsam, który od czasu objęcia władzy przez partję narodowo-socjalistyczną do chwili obecnej znajdował się w obozie koncentracyjnym popełnił samobójstwo przez powieszenie.

W czerwcu liczba radjosłuchaczy NIEMIECKICH zmniejszyła się o blisko 42 tys. i wynosi obecnie około 5 miljonów 360 tys.

W pierwszym półroczu 1934 r. wydano w NIEMCZECH 295 nowych ustaw Rzeszy i rozporządzeń.

Wczoraj na dworzec poczdamski w BERLINIE odstawiono karetkami policyjnemi licznych więźniów pod silną eskortą. Kordon policji nie dopuszczał publiczności na dworzec. Krążą pogłoski, że były to osoby aresztowane w związku z wypadkami 30 czerwca rb., które obecnie zostały skierowane do obozu koncentracyjnego w Lichterfelde.

W LONDYNIE wznowione zostały rozmowy pomiędzy morskimi rzeczoznawcami brytyjskimi i francuskimi. Głównym tematem dyskusji jest rozmiar pancerników. Rzeczoznawcy francuscy proponują budowę pancerników w granicach od 20 do 30 tys. ton.

Do PORTSMOUTH (Anglja) przybyły dwa krążowniki niemieckie „Koenigsberg" i „Leipzig". Wizyta krążowników niemieckich jest odpowiedzią na wizytę krążowników brytyjskich, złożoną w Kilonji w lipcu 1931 roku.

W LONDYNIE podpisany został układ handlowy pomiędzy Wielką Brytanją a Estonją.

W PARYŻU rumuński min. finansów Flavescu rozpoczął rozmowy celem uzyskania pożyczki dla Rumunji.

Z PARYŻA donoszą: Na konferencji, która odbyła się w Min. Skarbu zdecydowano ogłosić emisję 3-miljardowej pożyczki wewnętrznej na 4 proc. po kursie 950 za 1000. — Pożyczka płatna jest po 50 latach i przewiduje premję 400 fr. od obligacji. Pożyczka ta mieści się w ogólnej sumie 10 miljardów uchwalonej przez parlament w 1933 r.

Wskutek panujących od szeregu dni upałów woda w SEKWANIE osiągnęła temperaturę 24 stopni. Jednocześnie zaobserwowano masowe zatrucie ryb. Policja zakazała połowu tych ryb i zarządziła analizę wody i zatrutych ryb przez laboratorja paryskie.

Do RZYMU przybyła misja wojskowych chemików sowieckich z gen. Fiszmanem na czele. Członkowie misji mają być przyjęci przez Mussoliniego.

W JEROZOLIMIE zbudowana będzie radjowa stacja nadawcza. Programy nadawane będą w języku angielskim, hebrajskim i arabskim.

Nie chce podzielić losu Amanullaha

Drogocenne prezenty szacha perskiego dla Kemala

Szach perski ofiarował w prezencie Kemalowi paszy dywan, którego przygotowanie zajęło dziesięć lat pracy. Małżonki przewodniczącego parlamentu i prezesa rady ministrów otrzymały każda po brylancie wagi 14 karatów. Pozatem złożył szach wielką sumę do dyspozycji rządu na cele dobroczynne.

Podczas swego pobytu w Stambule i Ankarze, szach prosił o nieurządzanie na jego cześć żadnych uroczystości publicznych, aby naród perski nie myślał, że władca pojechał do Turcji dla zabawy i przyjemności.

Podziałał tu widać przykład Amanullaha, którego popularność ucierpiała tak bardzo w Afganistanie z powodu rozrywek, w których brał on udział w czasie słynnej podróży po Europie.

Odkrycie archeologiczne w Cyrenaice

W Cyrenaice, w okolicy Baniel El Asgfa, został odkryty ciekawy grób, wykuty w skale, prawdopodobnie jeden z licznych, które muszą się znajdować w tem miejscu. Odkrycie to jest bardzo ważne, gdyż ściany wewnętrzne tego wykutego w skale grobu są pokryte różnemi malowidłami, których kolory bardzo dobrze się zachowały. Malowidła wyobrażają postacie wojowników, kobiet, jak też kwiaty i owoce.

Nieznane listy Napoleona I.

Podczas prac, wykonywanych przy uporządkowaniu gmachów w Kremlu w Moskwie, została odkryta kasetka, zawierająca zbiór listów Napoleona I. w liczbie trzystu sześćdziesięciu, z roku 1812. W kasetce znajdowały się również plany strategiczne cesarza.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Rolnictwo i praca

na pierwszym planie poczynań rządu

Szef rządu prof. Kozłowski zapowiedział na odprawie prezesów rad wojewódzkich i sekretarjatów powiatowych Bloku Bezpartyjnego intensywne zajęcie się kompleksem aktualnych zagadnień na dwóch odcinkach: rolniczym i robotniczym. Zapowiedź ta wywołała głębokie poruszenie w społeczeństwie i stała się punktem wyjścia ożywionej dyskusji w opinji publicznej.

Otóż przypomnieć trzeba, że w okresie od maja r. 1926 do momentu załamania się konjunktury gospodarczej, a więc do chwili przełomu w dziedzinie gospodarczej, który miał miejsce pod koniec r. 1929 i z początkiem 1930 — rządy pomajowe z wielkiem poczuciem odpowiedzialności i niemniejszą energją nteresowały się sprawami stanu rolniczego i robotniczego. To też czteroletni okres „prosperity", jaki przypadł po maju 1926 wyzyskały rządy na bardzo intensywną pracę. Wiemy przecież, że — jeśli chodzi o położenie rolnictwa — w tych latach na polu parcelacji czy komasacji, w dziedzinie ustawodawstwa rolniczego i w praktycznem podniesieniu kultury rolnej w Polsce zdziałano stokroć więcej, niż w poprzednich 8-miu niemal latach rządów przygodnych większości. Wiemy też, że jeśli chodzi o płace robotnicze, o uporządkowanie ustawodawstwa socjalnego, o wyzwolenie pracownika z tyranji czy to wielkokapitalistycznej czy partyjnej — zdziałały rządy pomajowe do chwili kryzysu bardzo wiele. Kwestja płac była bowiem w Polsce i zabagniona i chaotyczna i nierzadko na samowoli oparta. Rząd odrazu przystąpił do uzdrowienia tych stosunków i w krótkim czasie zdołał płace robotnicze podnieść do europejskiego poziomu.

POD TCHNIENIEM KRYZYSU.

Ale potem przyszedł kryzys. Przez świat cały przeciągnęła straszna fala, zmieniająca gruntownie konjunkturę, wnosząca ze sobą spadek produkcji, barjery celne, walkę o eksport, widmo bezrobocia... Następstwa nie dały długo na się czekać i w Polsce... Wysiłek rządu musiał być przedewszystkiem skierowany na linje defensywną: na obronę budżetu państwa, waluty, aktywności bilansu handlowego... Zagadnienia te tak absorbowały umysły i tyle wymagały nakładu energji — iż mowy być już nie mogło o kontynuowaniu w tej rozpiętości i z dotychczasowym rozmachem zagadnień, dotyczących spraw rolniczych i robotniczych. Nie znaczy to oczywista, aby o nich zapomniano. Bynajmniej. Zająć się niemi przyszło również bardzo intensywnie, ale w innym zgoła kierunku: ochronnym. Przyszło stosować środki obrony, walczyć z bezrobociem i bezdomnością, z pauperyzacją rolnika i robotnika. Ale główny wysiłek musiał być skierowany na zagrożone okopy państwa, jako całości, na uchronienie budżetu przed narostem deficytu, na ochronienie złotego przed wstrząsami, na utrzymanie przewagi wywozu nad przywozem, słowem na te wielkie fundamenty naszego życia gospodarczego, do których nie wolno było dopuścić sił rozkładowych, działających na całym świecie.

Wiemy, że wysiłek ten ukoronowało powodzenie. Wiemy, że przebyliśmy przeszło czteroletni okres kryzysu bez poważniejszych wstrząsów i bez uszczerbku dla naszej struktury gospodarczej. I że wreszcie osiągnęliśmy pewną stabilizację, doczekaliśmy się pierwszych przejawów poprawy. I oto w chwili, gdy ukazują się pierwsze sygnały zmiany konjunktury na lepsze — rząd powraca do ponownego podjęcia przerwanego kryzysem dzieła: naprawy sytuacji rolnika i robotnika.

Te właśnie pierwsze planowe elementy znajdujemy w enunecjacji premjera Kozłowskiego, podanej do wiadomości działaczy Bloku Bezpartyjnego jako program, który rząd zamyśla zrealizować w najbliższej przyszłości i do których już teraz czyni poważne przygotowania.

DWA PROBLEMY.

A przygotowania te muszą nastąpić po bardzo gruntownych przemyśleniach i obliczeniach, gdyż przecież jasnem jest, że nawrót do roku 1929, a więc pewnego rodzaju „retitutio ad integrum" jest niemożliwa. Wszystkie zagadnienia gospodarcze pod wpływem zmiany cen, warunków pracy, stosunków kredytowych itd., uległy takim przeobrażeniom, iż przygotowania obecne oprzeć się muszą na innych zgoła normach: uwzględnić bowiem muszą i szczerby, zadane przez kryzys i nową zupełnie konjunkturę, w której trzeba będzie wcielać w życie nowe zagadnienia programowe.

Jakie one będą?

W dziedzinie rolniczej wysunie się, jako naczelne zagadnienie przywrócenie zdolności dochodowej małych i średnich gospodarstw rolnych. Uczynić to będzie można pod warunkiem oddłużenia warsztatów, które przez kryzysową zniżkę cen zboża i produktów hodowlanych wpadły w nadmierne długi. Tam zaś gdzie takie oddłużenie okaże się niemożliwe, bo nie prowadzące do uzdrowienia warsztatu — przez oddanie go w inne ręce, przez stworzenie w miejsce jednego butwiejącego gospodarstwa szeregu mniejszych, ale zdrowych, zdolnych do życia warsztatów.

W dziedzinie zaś spraw robotniczych największem i najważniejszem zagadnieniem będzie: zatrudnienie, dostarczenie pracy ludziom, skazanym przez następstwa kryzysu na przymusowe bezrobocie, a więc wbrew swej woli pasorzytującym na organiźmie społecznym, obniżającym zatem kon sumcję wewnętrzną i mnożącym skutkiem tego katastrofę niskiej produkcji.

W tym kierunku zmierza obecna inicjatywa rządu, który — jak już zaznaczyliśmy — pierwsze oznaki poprawy konjunktury gospodarczej wyzyskać zamierza przedewszystkiem na odcinku, społecznie najważniejszym, bo mającym ulżyć doli rolnika i robotnika.

Wzrost polskiej ekspansji eksportowej

na rynki pozaeuropejskie

W wywozie towarów polskich zagranicę utrzymuje się nadal tendencja zmniejszania dostaw na rynki krajów europejskich, a natomiast zwiększania ekspansji eksportowej na rynki pozaeuropejskie.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy rb. 89,7 proc. ogólnego wywozu z Polski skierowane zostało do krajów europejskich, zaś 10,3 proc. do krajów pozaeuropejskich, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego stosunek procentowy kształtował się następująco: kraje europejskie były odbiorcą 92,7 proc. całego eksportu polskiego, zaś kraje zamorskie — 7,3 proc.

W porównaniu z analogicznym okresem ujawniło się procentowe zmniejszenie dostaw towarów polskich do Anglji, Danji, Francji, Holandji, Norwegji, Rumunji, Szwajcarji i Rosji Sowieckiej, natomiast wzrost dostaw do Estonji, Finlandji, Jugosławji, Hiszpanji, Niemiec i Włoch.

Z krajów pozaeuropejskich procentowe zwiększenie dostaw towarów polskich wykazują: Brazylja, Chile, Chiny, Egipt, Indje Brytyjskie, Kolumbja, Meksyk i kraje Środkowej Ameryki, Palestyna, Stany Zjednoczone A. P. oraz Unja Południowo-Afrykańska.

Światowy eksport masła w r. 1934

Eksport polski wzrósł ośmiokrotnie

Według obliczeń, przeprowadzonych przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, światowy eksport masła w ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. wyniósł 189,9 tys. ton, wzrastając w porównaniu do analogicznego okresu roku ub. o 14 tys. ton.

Największym eksporterem była w tym okresie Nowa Zelandja, na drugiem miejscu Danja, na trzeciem — Australja, przyczem eksport z tych krajów przekraczał 45 tys. ton. Eksport Holandji wyniósł 10 tys. ton, Szwecji — 7 tys. Finlandji 3,5 tys., Łotwy — 3,6 tys.

W ciągu wspomnianych pierwszych 4 miesięcy roku ub. eksport z Polski wyniósł 454 ton, podczas gdy w analogicznym okresie roku ub. Polska wywiozła jedynie 56 ton. W ten sposób eksport masła z Polski wzrósł blisko ośmiokrotnie.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

WYJAZD PREZESA BANKU POLSKIEGO DO FRANCJI.

Z dniem 10 lipca rozpoczął urlop wypoczynkowy prezes Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski, który spędzi swój urlop we Francji w jednej z miejscowości kuracyjnych.

Na czas nieobecności, obowiązki prezesa pełnić będzie wiceprezes Banku b. min. skarbu p. Jan Piłsudski.

DALSZE UKŁADY KONWERSYJNE W ROLNICTWIE.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym, zatwierdzono blisko 1.430 układów na kwotę 2.250 tysięcy złotych.

Łącznie z dotychczas zatwierdzonemi, ogólna ilość układów konwersyjnych wyraża się cyfrą — 47.637 na sumę — 85.705 tysięcy złotych.

USTALENIE KURSU PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH SKŁADANYCH DO DEPOZYTU.

W „Monitorze" z dnia 10 bm. ukazało się obwiszczenie ministra skarbu, ustalające kurs, podług którego mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów.

RADA INTERESENTÓW IZBY HANDLOWEJ POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKIEJ.

Dla skoordynowania swej pracy z zainteresowanymi i stworzenia platformy bliższego z nimi kontaktu, Izba Handlowa Polsko-Łacińsko-Amerykańska w Warszawie powołała do życia radę interesentów, w której będą uczestniczyli przedstawiciele najpoważniejszych przedsiębiorstw i organizacyj gospodarczych.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU NA RYNKU HOLENDERSKIM.

W chwili obecnej istnieją widoki dostawy na rynek holenderski desek dębowych heblowanych do wyrobu mebli. Firmy eksportowe polskie, które interesują się możliwością zbytu wspomnianych gatunków desek, winny w możliwie najszybszym czasie zgłosić się do Państwowego Instytutu Eksportowego, Warszawa, Elektoralna 2.

DOSTAWY ARTYKUŁÓW DRZEWNYCH DO EGIPTU.

Państwowy Instytutu Eksportowy posiada zgłoszenie firmy egipskiej, która interesuje się importem z Polski dykt oraz płyt posadzkowych drewnianych. Bliższe informacje: Państwowy Instytut Eksportowy.

Zagraniczne

DEFICYT KOLEI AUSTRJACKICH.

Rada zarządzająca kolei austrjackich ogłosiła bilans za rok 1933, ustalając niedobór kolei na sumę 85.600.000 szylingów. Nadmienić należy, że deficyt na rok 1932 wynosił 101.300 tys. szyl.

WZROST PRODUKCJI ALUMINJUM W ITALJI.

W pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku produkcja aluminjum w Italji wyniosła 4.760 ton wobec 3.849 ton w tym samym okresie roku 1933. Jednakże eksport tego metalu obniżył się ogromnie, gdyż w pierwszych czterech miesiącach rb. wywieziono tylko 243 ton aluminjum, wartości 2.13 miljonów lirów, wobec 3.198 ton wartości 20.9 miljonów lirów, wywiezionych w tym samym czasie w roku ubiegłym.

OPŁATY IMPORTOWE W BRAZYLJI.

W Brazylji ogłoszona została nowa taryfa celna, która miała wejść w życie niezwłocznie. Obecnie jednak na podstawie miarodajnych wyjaśnień władz brazylijskich stwierdzić należy, że nowa taryfa wejdzie w życie w stosunku do wszystkich towarów, znajdujących się w brazylijskich urzędach celnych, dopiero z dn. 1 września rb.

WZROST WYWOZU MASŁA LITEWSKIEGO.

Z Kowna donoszą: Według urzędowych danych eksport masła litewskiego za 6 miesięcy rb. zwiększył się w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. o około 20 proc. i wyniósł 3.943 ton.

Stan zasiewów w Niemczech

Według oficjalnego sprawozdania przebieg pogody w lipcu był dla stanu zasiewów niesprzyjający, z uwagi na upały i posuchę. Sporadyczne opady nie wystarczyły do poprawienia niepomyślnego stanu zasiewów. Stan ten jest naogół lepszy, o ile chodzi o ciężkie grunty, gorszy natomiast o ile chodzi o zasiewy na gruntach lżejszych. Zboża ozime wytrzymały posuchy lepiej niż jare. Owies najwięcej ucierpiał od posuchy. Okopowe dość powszechnie ucierpiały od nocnych przymrozków. Siano i koniczyna przedstawiają się znacznie gorzej niż w poprzednich latach.

W ciągu lipca nastąpiło poważne pogorszenie stanu zasiewów w Niemczech. Szczególnie niepomyślny jest stan łąk, koniczyn, owsa i pszenicy jarej.

Ceny bekonów w Anglji

W tygodniu ubiegłym na rynku angielskim panowała tendencja żywa w zakresie zbytu bekonów. Notowania uległy — zwłaszcza na giełdzie Manchesterze — podwyżce, tam bowiem znajdowało się mniej towaru, aniżeli na rynku londyńskim.

Notowania rynkowe obniża w dalszym ciągu towar angielski, który jest niewspółmiernie wysoko notowany, a natomiast jakością swą, jako towar zbyt tłusty, nie odpowiada zapotrzebowaniu konsumentów.

Na giełdzie londyńskiej notowano w dniu 7-ym lipca r. b. bekon polski z wysokości 73 do 81 szyl. w zależności od gatunku. Ceny na giełdzie w Manchesterze wynosiły od 75 do 81 szyl.

Dalsza zniżka bawełny

Ostatnie dni przyniosły na rynkach światowych dalszą zwyżkę cen surowej bawełny. Składają się na to, zdaniem agentów bawełnianych w pierwszym rzędzie posunięcia Roosevelta w dziedzinie polityki walutowej, dotyczącej srebrnego pokrycia oraz polityki Roosevelta, forsującego z całą bezwzględnością ograniczenia przestrzeni uprawnej.

Gdyby restrykcje te przeprowadzone zostały istotnie w projektowanym zakresie, wówczas zbiory bawełny na podstawie dotychczasowych danych nie powinny przekraczać 12 miljonów bel. t. j. o 2 miljony mniej, aniżeli w sezonie zeszłorocznym.

Nie będzie dewaluacji franka

Obie izby francuskie przyjęły w ostatecznym brzmieniu rządowy projekt ustawy o reformie podatkowej we Francji. W czasie dyskusji nad projektem w senacie minister finansów Germain Martin oświadczył, iż Francja nie pójdzie na dewaluację franka, lecz dążyć będzie do unormowania wewnętrznej sytuacji gospodarczej przez zniżkę cen.

Rząd wypowiada się kategorycznie przeciwko dewaluacji, ponieważ Francja zmuszona jest importować surowce zagraniczne, które przy deprecjacji franka kalkulowałyby się drożej, co, oczywista, spowodowałoby zwiększenie rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych, powodując niebezpieczne wstrząsy na rynku wewnętrznym.

Przesyłek zaliczeniowych

nie można wysyłać do Niemiec

Koleje niemieckie zawiadomiły telegraficznie władze polskie, że od 10 lipca 1934 r. począwszy, graniczne stacje niemieckie nie będą przyjmowały do przewozu takich przesyłek nadchodzących z poza Niemiec do stacyj, leżących na terenie Rzeszy Niemieckiej, które są obciążone zaliczkam lub zaliczeniami. W związku z tem zarządzeniem kolei niemieckich, stacje P. K. P. otrzymały polecenie nieprzyjmowania tego rodzaju przesyłek, adresowanych do odbiorców w Niemczech.

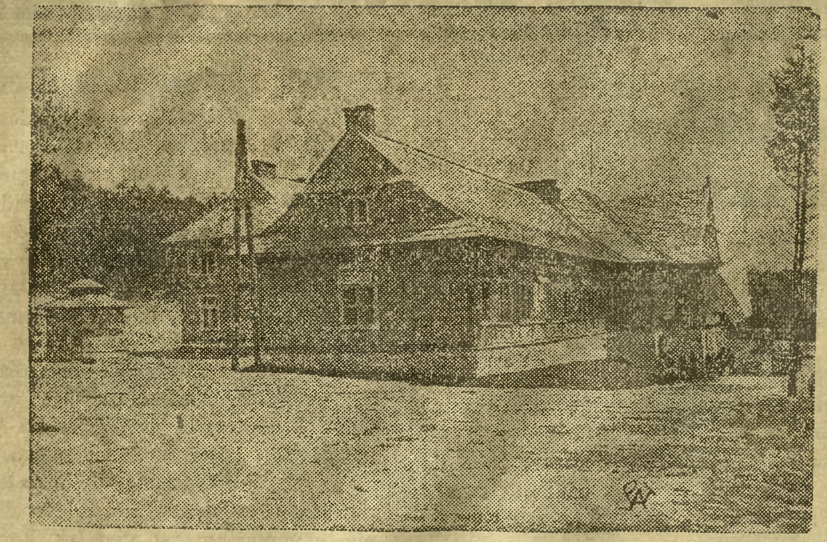
Wydane polecenie ma na celu uchronienie polskich sfer handlowych od możliwych strat, które mogłyby łatwo powstać wskutek zatrzymania przesyłek na granicy.

Strona 9-ta

Schicht wyrabia również „Mydło Biały Jeleń"

Dowiadujemy się, że firma Schicht, oprócz znajdujących się już w handlu gatunków mydła, wyrabia również nowe mydło „Biały Jeleń". Jest to pełnowartościowe jędrne mydło, które dzięki swej łagodności i przyjemnemu zapachowi, nadaje się zarówno do prania bielizny, jak i do mycia całego ciała.

Sanatorjum im. ś. p. Michaliny Mościckiej



Sanatorjum im. ś. p. Michaliny Mościckiej, pod Krasnobrodem, którego poświęcenie odbyło się w tych dniach przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

SS „Pułaski" wiezie z Ameryki kilka wycieczek polskich

Polski statek transatlantycki „Pułaski" wypłynął w dniu 6 lipca br. z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na pokładzie: 442 pasażerów, 76 worków poczty i 109 ton towarów.

„Pułaskim" przybywa do Polski 21 delegatów na 2-gi Zjazd Polaków z Zagranicy pod kierownictwem p. F. Świetlika, 19 delegatów na Zlot Młodzieży pod kierownictwem p. Adama Gutorskiego, 20 zawodników na Igrzyska Olimpijskie Polaków z Zagranicy pod przewodnictwem p. Franciszka Jabłonki, 10 studentów pod przewodnictwem p. Marjana Grochala, 8 dziennikarzy pod przewodnictwem p. **Józefa** Przydatka, oraz wycieczka Związku Polskich Żydów.

Pozatem wśród pasażerów jadą pp.: Teodor Andrice, wydawca „Cleveland Press" i Katarzyna Wolnar z Instytutu Narodowego w Cleveland.

Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest dn. 16 bm.

Harcerze rozpoczęli pracę przy budowie Bazyliki Morskiej

Drużyna Harcerzy imienia Kilińskiego z Brześcia n. Bugiem rozpoczęła pracę przy budowie Bazyliki Morskiej w Gdyni. 30 ogorzałych chłopców z zawiniętemi rękawami z łopatami w dłoni zabrało się do robót ziemnych w miejscu, gdzie ma stanąć Bazylika Morska.

Każdy harcerz pracować będzie 6 godzin, Drużyna da więc razem 200 godz. ofiarnej pracy. Przed rozpoczęciem robót harcmistrz Bolesław Polkowski, inicjator tej akcji zgłosił gotowość harcerzy do pracy wobec członków Komitetu Budowy Bazyliki z p. kpt. Chlebowskim na czele. Członkowie Komitetu z uznaniem przyjęli inicjatywę i ofiarną pracę młodych harcerzy.

Przykład godny naśladowania niewątpliwie spowoduje dalsze zgłoszenia do pracy nie tylko harcerzy, lecz innych organizacyj miejscowych i zamiejscowych, przebywających na wycieczkach. Dowiadujemy się, że Drużyna Harcerzy ze Śląska, obozująca w Gdyni w najbliższych dniach przystąpi do pracy.

Straszny wypadek zatrucia sardynkami w Bydgoszczy

Ojciec i matka walczą ze śmiercią — Syn po kilkugodzinnych męczarniach zmarł

Społeczeństwo Bydgoszczy wstrząśnięte zostało wczoraj wiadomością o *strasznym wypadku zatrucia sardynkami rodziny Klewiczów*, zamieszkałej przy ul. Terasy nr. 8 na Szwederowie.

Zajście miało przebieg następujący:

Małe mieszkanko na parterze domu miejskiego przy ul. Terasy nr. 8 zamieszkiwała rodzina Klewiczów.

Głowa domu, 57-letni Jan Klewicz, piekarz z zawodu, pracował w cukierni i piekarni p. *Gabryela, przy ul. Gdańskiej.*

Zarobek tygodniowy Jana Klewicza wynosił zł 13. Ze szczupłej tej pensji musiała utrzymać się cała rodzina składająca się z *żony 50-letniej Franciszki oraz synów 28-letniego Waltera, 19-letniego Franciszka, 14-letniego Pawła i 9-letniego Kazimierza.*

Ciężka dola rodziny Klewiczów uległa ostatnio pewnej poprawie, gdyż 19-letni Franciszek otrzymał zatrudnienie *w wytwórni lodów p. Grzegorskiego przy ul. Bernardyńskiej.*

Biedny chłopak zaczynał swoją pracę codzienną o godz. 6-tej rano. Na śniadanie zjadał normalnie 2 kromki suchego chleba i wracał dopiero wieczorem, posilając się znowu suchym kawałkiem chleba. *Obiadu wogóle nie jadał,* gdyż nie miał na to pieniędzy. Wychudzony i zbiedzony chłopak zwrócił wreszcie swym mizernym wyglądem uwagę p. Grzegorskiego.

Na zapytanie swego szefa, Franciszek Klewicz oświadczył szczerze, że w domu nie ma co włożyć do ust, gdyż *z 52-złotowego zarobku miesięcznego ojca, 20-złotych idzie na komorne, a reszta pozostaje na wyżywienie licznej rodziny* P. Grzegorski, *współczując niedoli biednego młodzieńca i jego rodziny, wręczył mu pudełko sardynek.* przyobiecując równocześnie dalszą pomoc materjalną. Ucieszony łaskawem poparciem szefa, Franciszek Klewicz wrócił wieczorem do domu, mówiąc o wszystkiem matce.

Działo się to we wtorek, dn. 10 bm. Po powrocie do domu chłopiec zabrał się do spożywania sardynek, w czem pomagała mu głodna matka. Na zakończenie tej „uczty" zjawił się również ojciec, który spożył resztki sardynek.

W środę rano Franciszek oraz matka odczuli bóle głowy, które tłumaczyli niewyspaniem. Nie zrażając się więc tem, Franciszek Klewicz udał się do firmy, a po chwili stał na miejscu swojej zwykłej pracy, na rogu przy Hali Targowej przy ul. Podwale.

Matka tymczasem, nie mogąc znieść dłużej bólu głowy, poszła do sąsiadów i pożyczyła 20 groszy na zakupienie kropli. Po zażyciu kropli bóle nie ustawały, a nawet zwiększyły się, dlatego też Klewiczowa położyła się do łóżka. Po chwili nastąpiła gwałtowna torsja i wówczas biedna kobieta zrozumiała, iż uległa zatruciu sardynkami. Niezwłocznie wysłała 28-letniego Waltera do Franciszka celem skontrolowania jego stanu. Franciszek trzymał się dzielnie na swym posterunku i nie chciał w żaden sposób, mimo nalegań brata, powrócić do domu. *Walter wrócił do matki i spostrzegł z przerażeniem, iż traci ona chwilami przytomność.*

W chwili odzyskania świadomości Klewiczowa nakazała Walterowi powtórnie pobiec po Franciszka i siłą sprowadzić go do domu. Teraz Walter zastał brata już w stanie prawie bezprzytomnym. Zmartwiony Walter odprowadził brata przy pomocy kilku przechodniów do domu, poczem pobiegł po lekarza.

Wszyscy doktorzy, do których przybiegł biedny Walter z prośbą o pomoc dla matki i brata, wręcz *odmówili, tłumacząc się brakiem czasu oraz tem, iż ul. Terasy nie należy do rejonu ich działalności, wyznaczonej przez Ubezpieczalnię Społeczną.*

A tymczasem brat i matka, pozostawieni na łaskę i niełaskę losu, dostali okropnych torsyj, z ust zaczęła im ciec piana; oboje, wijąc się wśród strasznych bólów, gryźli palce rąk, wołając o pomoc. Bezsilny Walter pobiegł wówczas do ojca, pracującego — jak już wspomnieliśmy — przy ul. Gdańskiej w cukierni p. Gabryela, chcąc zawiadomić go o okropnym wypadku.

Tutaj ze zgrozą dowiedział się Walter, iż *ojciec leży bezprzytomny już od kilku godzin.*

Była już godz. 18,30.

Przerażony i dotknięty strasznem nieszczęściem bliskich Walter Klewicz, za namową innych, wezwał karetkę Pogotowia Ratunkowego, najpierw do matki i brata, a później do ojca.

W lecznicy miejskiej zaczęto ratować zatrutych. Nie można było jednak żołądki ofiar poddać wypompowaniu, gdyż — jak stwierdzono — *zarazki trucizny znalazły się już w organiźmie i krwi.*

Zaczęto stosować zastrzyki. — *Mimo energicznych zabiegów Franciszek Klewicz, nie odzyskawszy przytomności, zakończył życie około godz. 1-ej w nocy. Matka i ojciec walczą nadal ze śmiercią.*

Nadmienić wypada, iż ś. p. Franciszek Klewicz *rozpoczął właśnie w dniu wczorajszym 19 rok życia i umarł w dniu swoich urodzin.*

Tragedję wypadku powiększa również fakt, iż pozostałe rodzeństwo z Walterem na czele *nie ma nawet grosza na ubranie ciała brata i urządzenia pogrzebu.*

Wypadek zatrucia rodziny Klewiczów wywołał wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców Szwederowa.

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia, celem wyświetlenia tragicznego wypadku.

Zwłoki ś. p. Franciszka Klewicza odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej, gdzie zostaną poddane sekcji sądowo-lekarskiej.

Aresztowanie „fabrykantki aniołków" w Bydgoszczy

Czy Klara Pintz jest winna śmierci Friedy Schramm?

Władze policyjne w Bydgoszczy ujęły w dniu wczorajszym i osadziły w więzieniu prewencyjnem **Klarę Pintz,** zam. przy ul. Nakielskiej 51.

Aresztowana pozostaje pod ciężkim **zarzutem dokonywania niedozwolonych zabiegów na młodych mężatkach i pannach.**

Zabiegi te udawały się przez dłuższy okres czasu, a „fabrykantka aniołków" zarabiała niezgorzej, pobierając od klientek tytułem honorarjum po kilkadziesiąt złotych.

Pintzowa nie przyznaje się do inkryminowanych jej czynów.

Afera ta **pozostaje w ścisłym związku ze śmiercią 24-letniej Friedy Schramm,** która — jak obszernie donosiliśmy — **zakończyła życie wskutek zakażenia krwi, wynikłego przez nieostrożne i nieumiejętne spędzenie płodu.**

Bliższe szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy.

Groźna katastrofa motocyklowa w Bydgoszczy

Motocyklista zranił 9-letniego chłopca i uciekł

Na narożniku ul. Krasińskiego i ul. Gdańskiej zderzyły się wczoraj około godz. 15-tej dwa motocykle. Jeden motocykl z przyczepką P. Z. 45305, skręcał z ul. Gdańskiej na ul. Krasińskiego. Z drugiej strony nadjeżdżał motocykl, nieprzepisową stroną jezdni. Wskutek tego nastąpiło zderzenie. Motocykl, jadący z ul. Krasińskiego ku ul. Gdańskiej, wpadł na trotuar, raniąc przechodzącego 9-letniego Edwarda Jakubczaka, zam. w barakach dla bezdomnych przy ul. Drewnickiego. Drugi motocykl został uszkodzony. Motocyklista po wypadku dodał gazu i uciekł nierozpoznany.

Ofiarę opatrzono w szpitalu miejskim. Dochodzenia w toku.

Konkurs na najlepszego konia dorożkarskiego



Łódzkie Towarzystwo opieki nad zwierzętami zorganizowało konkurs na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie nietylko wśród dorożkarzy ale i społeczeństwa łódzkiego. Do konkursu stanęło kilkadziesiąt dorożek. Zdjęcie nasze przedstawia zwycięską dorożkę, która w konkursie zajęła pierwsze miejsce. Ciekawą inicjatywą Łódzkiego Tow. Opieki nad Zwierzętami winny się zainteresować i inne miasta.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy

projektowany jest przy Związku Izb Rzemieślniczych

Sprawa rozwoju rzemiosła, która w ostatnich czasach specjalnej nabiera u nas wagi i aktualności, stała się ostatnio specjalną troską czynników miarodajnych. Na jej marginesie porusza się od niedawna zagadnienie stworzenia specjalnej instytucji, powołanej do wyświetlania różnych kwestyj z rzemiosłem polskiem związanych.

Mowa tu o projekcie stworzenia Instytutu Naukowego-Rzemieślniczego przy Związku Izb Rzemieślniczych. Instytut ten, który byłby organem doradczym Związku Izb Rzemieślniczych, jako naczelnej organizacji w Polsce, miałby na celu prace naukowe nad podniesieniem: technicznem, gospodarczym i oświatowo zawodowem rzemiosła przez badanie: 1) warunków i potrzeb technicznych produkcji, 2) warunków i potrzeb obrotu towarowego, 3) warunków i potrzeb kredytowych, 4) warunków możliwości organizacyjnych, 5) warunków postępu gospodarczego, kulturalnego i oświatowo-zawodowego.

Pociąg popularny z Torunia

na „Zlot gwiaździsty" do Inowrocławia

W związku ze zlotem gwiaździstym awjonetek do Inowrocławia, który odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. uruchomiony zostanie specjalny pociąg popularny z Torunia do Inowrocławia. Pociąg odjeżdża z Torunia w niedzielę o godz. 8,10 rano, wraca zaś do Torunia o godz. 22-iej.

Bilet w obie strony kosztować będzie zł. 1,90 jest on jednakże ważny tylko na wymieniony pociąg popularny. Bilet uprawnia jednocześnie do bezpłatnego wstępu na koncert.

Szubin

— **Półkolonje dla dzieci.** Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy wydatnym udziale p. **redaktora Jana Riemera,** utworzono w szubińskiej szkole powszechnej półkolonje dla dzieci biednych rodzin miasta. Dziećmi opiekuje się **p. Grzesińska.**

— **Zebranie Zw. Weteranów Powstań Nar.** Koło Szubin odbyło się onegdaj w lokalu p. M. Fierfasowej. Zebraniu przewodniczył p. **nacz. Snusz.**

— **Wręczenie dyplomów zasługi Pożyczki Narodowej.** Onegdaj w sali sejmikowej Wydziału Powiatowego odbyło się uroczyste wręczenie odznak pamiątkowych i dyplomów tym, którzy przyczynili się do sukcesu, jaki odniosła Pożyczka Narodowa na terenie pow. szubińskiego.

W uroczystości wzięli udział przewodniczący powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej p. **Szulczewski** z Chwaliszewa, starosta **powiatowy p. Dąbrowski,** nacz. Urzędu Skarbowego p. **mgr. Onyszkiewicz** i in.

Wręczenie odznak i dyplomów poprzedziło przemówienie przewodniczącego p. Szulczewskiego, który w krótkich słowach skreślił przebieg pracy nad zbiórką P. N. oraz podał jej wyniki, a następnie podziękował zebranym za ich bezinteresowną, obywatelską współpracę.

Odznaczone zostały osoby ze sfer ziemiańskich, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i urzędniczych.

Dzień w Toruniu

sobota 14 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Anakleta p., Małg. p. — Sobota Bonawentury Dk

REPERTUAR KIN

LIRA — Gloria.
ŚWIATOWID — 14 lipca
PALACE — Żółty książę, Rewja „Jak te lalki".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Z miasta

— **Baczność kupcy.** Zorganizowane kupiectwo pomorskie organizuje w miesiącu sierpniu 8—10-dniową wycieczkę handlowo-przemysłową do Niemiec. Wycieczka ma zwiedzić ważniejsze ośrodki gospodarcze Rzeszy, jak Berlin, Wrocław, Kolonję, Lipsk itp. Ogólny koszt wycieczki wyniesie około zł 200. Ze względu na ożywienie się stosunków handlowych, liczny udział zainteresowanych pożądany. Piśmienne zgłoszenia należy składać do dnia 16 lipca r. b w sekretarjacie Korporacji Kupców Chrześcijańskich przy ul. Żeglarskiej nr. 1. w godzinach od 8-mej do 13-tej.

— **Pielgrzymkę do Częstochowy** organizuje Stowarzyszenie Mężczyzn Katolickich Parafji św. Jana w Toruniu w dniu 4. sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela kancelarja parafji św. Jana, Toruń, ul. Żeglarska 16. oraz skarbnik stowarzyszenia p. Jan Nowak — skład kolonjalny, ul. Szczytna 20. Koszt podróży w obie strony wynosi zł 14.—. Zamiejscowi przy dojeździe do Torunia i zpowrotem korzystają z 70 proc. zniżki.

— **Francuskie święto narodowe.** W dn. 14 bm. o godz. 8.30 rano w kościele św. Jana odprawiona zostanie z okazji narodowego święta francuskiego uroczysta Msza św., zakupiona przez agenta konsularnego Francji w Toruniu toruńskie Towarzystwo polsko-francuskie.

— **Wycieczka Oddziału Żeńskiego Zw. Strzeleckiego** statkiem do Ciechocinka odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Wyjazd o godz. 8-me rano z przystani „Vistuli". 4736

— **Zabawa sokolic toruńskich.** Żeńskie gniazdo sokole urządza w najbliższą niedzielę 15 bm swą letnią zabawę ogrodową w „Tivoli". Przygotowania do zabawy są w pełnym toku. Zarząd i komitet zabawowy dokładają wszelkich starań, ażeby wszystkim gościom pobyt na zabawie jak najwięcej uprzyjemnić. Mamy nadzieję, że bratnie gniazda Sokole, jak również i pokrewne organizacje tłumnie pośpieszą na zabawę „Sokolic", nietylko zamanifestować swe sympatje dla ruchu Sokolego, lecz również spędzić kilka wesołych chwil. Wieczorem na salach „Tivoli" spotkanie towarzyskie z zabawą taneczną. 4816

— **Z urzędu stanu cywilnego.** 12 bm. zawarli związek małżeński: Zbigniew Mitzner z Anną Golde, siodlarz Paweł Wełnowski z Anną Kowalską z domu Melerską i murarz Brunon Górny z Febronją Kowalską; zgłosił urodzenie: Edmund Wardaliński (córka); zmarli: Witold Weiner, lat 6 i Minna Klatt, lat 33

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się esencji octowej służąca Wiktorja Tomaszewska, zamieszkała w Toruniu przy ulicy Piekary 16. Odstawiono ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego. Stan jej jest groźny. Powodem targnięcia się na życie jest porzucenie jej przez narzeczonego.

— **Oszust w roli studenta Uniwersytetu Lubelskiego.** Pewien osobnik, podający się za Edwarda Jankowskiego, studenta Uniwersytetu Lubelskiego i legitymujący się pismami Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Lubelskiego, odwiedza różne urzędy i instytucje, prosząc o poparcie rozsprzedaży książek na dochód Bratniej Pomocy. Okazuje się, że Edward Jankowski jest oszustem, a posiadana przez niego legitymacja i pisma Bratniej Pomocy są sfałszowane.

— **Z teatru.** Dziś w piątek, dnia 13 bm. z powodu wyjazdu zespołu do Inowrocławia — teatr nieczynny. W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 20-tej krotochwila w 3 akt. Engla i Horsta p. t. „Precz z mężczyznami".

P. O. S. widomym znakiem tężyzny fizycznej

Apel do mieszkańców Torunia

Kiedy Państwo, chcąc wyróżnić ludzi hartu fizycznego, ludzi zdolnych w każdej chwili do obrony kraju, wprowadziło Państwową Odznakę Sportową, wszyscy, których los nie obdarzył fizyczną ułomnością, stanęli w szeregach zdobywających P. O. S. Wzruszający był widok, kiedy ludzie w sile wieku, ludzie, którzy jeszcze nie zapomnieli kontuzyj, otrzymanych w czasie walk o Niepodległość, stanęli wspólnie o P. O. S. Starzy zawstydzali zniewieściałą młodzież.

Minął entuzjazm, przygasł słomiany ogień polski, P. O. S. idzie w zapomnienie. Jeszcze raz poraz zabłyśnie stylowy orzełek w podkowie wieńca laurowego, lecz większość mężczyzn niestety woli w klapie tużurka nosić maskoty otrzymane od przygodnej „narzeczonej".

W Toruniu naprzykład mamy ponad trzydzieści towarzystw wychowania fizycznego, a P. O. S. tak znikomą ilość, że zbieracze wszelkich odznak poczynają się niepokoić, by Odznaka Sportowa nie podskoczyła w cenie, jako okaz nadzwyczaj rzadki. Doprawdy wstyd, by w środowisku, mającem pretensje do wyrobienia sportowego, zapomniano o P. O. S.

Gdzie jest ta młodzież, która kiedyś zapominała o innych rozrywkach, trenując zawzięcie do Odznaki?! Gdzie są ci starsi panowie, co imponowali otoczeniu złotą P. O. S.?

Stańmy na wysokości zadania. Zaprawa do Państwowej Odznaki Sportowej odbywa się codziennie w Ogródkach Jordanowskich.

Wilno — Toruniowi

ofiarowało piękny album pamiątkowy

Jak już obszernie pisaliśmy, w ostatnich dniach czerwca wyjechała z Pomorza do Wilna sztafeta samochodowa, która zawiozła stolicy Ziem Wschodnich hołd miast pomorskich. Pomiędzy licznemi adresami hołdowniczemi znajdował się również adres Torunia.

Przed kilku dniami prezydent miasta Wilna p. dr. Maleszewski, w imieniu Zarządu Miasta, nadesłał na ręce Zarządu Miasta Torunia podziękowanie za adres hołdowniczy oraz piękny album pamiątkowy. Album, bogato oprawny, z złotym napisem: „Wilno", zawiera 40 wspaniałych fotografij wykonanych przez znany w całej Polsce zakład fotograficzny Jana Bułhaka, które przedstawiają widoki miasta i jego zabytków.

Na pierwszej stronie albumu umieszczona została następująca dedykacja:

„Sławnemu miastu Toruniowi, dzisiejszej stolicy drogiej Ziemi Pomorskiej w serdecznej podzięce za wyrażone uczucia braterskiej łączności podczas odwiedzin naszego miasta przez Automobilklub Pomorski w dniu 1 lipca 1934 r., skromny ten upominek ofiarowuje w imieniu Zarządu Miejskiego w Wilnie

Prezydent miasta Wilna:
(—) Dr. Maleszewski."

Album Wilna zostanie przekazany bibljotece muzeum miejskiego.

Prace organizacyjne w Teatrze Ziemi Pomorskiej rozpoczęte

Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa W. R. i O. P., onegdaj miejska komisja teatralna, a wczoraj Zarząd Miasta uchwaliły oddać kierownictwo teatru toruńskiego p. **Władysławowi Brackiemu**, który ze swej strony zaprosił do współkierownictwa w dziale administracyjno - finansowym p. **Stefana Kordowskiego**.

W związku z ostatecznem załatwieniem sprawy przyszłego sezonu w teatrze toruńskim, który — jak już donosiliśmy — rozszerzy swą działalność na całe Pomorze i nosić będzie w związku z tem nazwę **Teatru Ziemi Pomorskiej**, p. Wł. Bracki wyjeżdża do Warszawy, by rozpocząć tam prace nad skompletowaniem zespołu artystycznego i omówić z poszczególnymi autorami sprawy repertuarowe.

Z zebrania Tow. Rolniczego

powiatu toruńskiego

W ub. niedzielę odbyło się w gmachu Starostwa posiedzenie Tow. Rolniczego powiatu toruńskiego. Przewodniczył p. prezes Adamczyk. Po złożeniu sprawozdań z których m. inn. wynika, że finansowy stan Towarzyst. znacznie się poprawił, a w kasje znajduje się przeszło 2 tys. zł. gotówki, przystąpiono do omawiania aktualnych zagadnień gospodarczych, przyczem główny nacisk kładziono na kwestję przywrócenia rentowności gospodarstw rolnych.

Następnie dokonano wyboru delegatów do Rady Wojew. P. T. R. w osobach pp. Czarneckiego, Zachara, Szczepkowskiego i Smóla. Na zakończenie uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do p. Min. Rolnictwa Poniatowskiego.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** pełnią od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Odmęt ulicy".
APOLLO: „Tajemnica rodu Lebenon" i „SOS".
BAŁTYK: „Znak Żaby".
KRISTAL: „Nibelungi".
MARYSIEŃKA: „Profesor w kabarecie".
REWJA: „Adjutant Jego Wysokości".

Kalendarz zebrań

— **Zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej**, odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 16 Pod Orłem. Ze względu na rocznicę plebiscytową uprasza się o liczne przybycie. Goście mile widziani.

— **Związek właścicieli małych nieruchomości przy BBWR — Szubin.** Zebranie właścicieli domów w Szubinie w niedzielę, dnia 15. 7. br. o godz. 14 w lokalu p. Alwina w Szubinie z referatem p. Sarnowskiego z Bydgoszczy.

— **Związek właścicieli małych nieruchomości przy BBWR — Jachcice.** Zebranie nadzwyczajne w sobotę dnia 14. 7. br. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego.

Z miasta

— **Na wycieczki morskie od zł 40,** zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela telefonicznie nr. 764 i osobiście Pol. Tow. Krajoznawcze, Nowy Rynek 1. Na miejscu: plany statków, prospekty i deklaracje.

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy** odbędzie się w końcu miesiąca lipca br. Bliższych informacyj udziela kierownictwo kursów samochodowych Zygmunta Kochańskiego Bydgoszcz, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85

— **Czyje rzeczy?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: 2 obrączki ślubne, zegarek męski, medal 10-lecia, klucze, torebkę dziecięcą z zawartością, pilnik i części do maszyn rolniczych, 1 parę bucików męskich, torebkę damską, paczkę z zawartością, parasol damski, portmonetkę z zawartością oraz worek kartofli i torbę z zawartością. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25 pokój 19.

— **Sprostowanie.** W n-rze wczorajszym w wiadomości o wynikach z zawodów strzelecko-łuczniczych Pocztowego P. W. zakradł się błąd Tytuł tej informacji powinien brzmieć: „Piękne wyniki pomorskiego P. P. W. w Warszawie", a nie K. P. W., jak mylnie podano.

— **Tenisowe mistrzostwo Polski.** W Bydgoszczy, dnia 15 lipca rozegrane zostaną mistrzostwa międzyklubowe pomiędzy Bydgoskim Klubem Sportowym i AZS-em poznańskim na kortach B. K. S. przy ul. Staszica. Barw AZS-u bronić będą p. **Jaśkowiakówna**, oraz znane rakiety w Polsce pp. Bełdowski i Warmiński, — z ramienia BKS-u wystąpią: p. Bielawska, Kamiński i Laszkiewicz. Gry zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż wynik spotkania zadecyduje o mistrzostwie tenisowem w okręgu poznańsko - pomorskim. Początek gier o godz. 9 rano.

— **Pomorski Związek Kręglarzy.** Wycieczka projektowana w ub. niedzielę, dn. 8 bm. nie odbyła się z powodu niepogody. Druga wycieczka odbędzie się w przyszłą niedzielę, dn. 15 bm. do Fordonu autobusem. Zbiórka członków i gości o godz. 10,45 przy Resursie Kupieckiej, poczem odjazd autobusem o godz. 11-tej. W Fordonie uczestnicy wycieczki wezmą udział w rozdaniu nagród tamt. Klubu Kręglarzy.

— **Co, komu i gdzie?** Idek Janina, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 13, zgłosiła kradzież 2 butli win wartości 60 zł. Czerniewicz Zofja, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 42 zgłosiła kradzież ubrania męskiego, płótna białego, różnej bielizny i galanterji. Sprawcą okazał się **Mańczak Stanisław**, bez stałego miejsca zamieszkania. Mańczaka aresztowano.

P. Wojewoda Raczyński w Bydgoszczy

Wczoraj około godz. 12 bawił w Bydgoszczy w przejeździe Wojewoda poznański p. **Roger Raczyński.**

Pan Wojewoda odwiedził w charakterze prywatnego gościa nowego starostę bydgoskiego p. **Stefanickiego**, poczem wyjechał samochodem do Gościeradza do znanego artysty - malarza p. Wyczółkowskiego.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50 8.05, 9.57, 12.54, 13.55 15.30, 15.58 18.01, 19.58 21.35 (tranzytowy). 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0 40 3 10 3.56, 5.50 7.35, 12.06 12.13 12 59, 13.13, 15.36 17.17 20.03, 20 10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20 V. — 2 IX.)

Nakło—Piła 0.01, 6.15 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45 16.10, 21.50

Inowrocław—Poznań 2.35 3.50 6.20 11.45 13.40 16 28 18.10 20 40 22.25, 23 15

Wągrówiec—Poznań 5.00 10.32, 13.26, 18.54

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13 40 23 15

10-lecie Zw. Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy

zaszczyci swą obecnością gen. R. Górecki

Związek Podoficerów Rezerwy, koło w Bydgoszczy obchodzi w dniu 15 bm. uroczystość swego dziesięciolecia. Program rozpoczyna się uroczystą Mszą św. w kościele św. Trójcy, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie nieznanego Powstańca Wielkopolskiego oraz defilada.

Na uroczystości popołudniowe składają się imprezy sportowe, jak marsz 10 klm. oraz strzelanie małokalibrowe i koncert w ogrodzie strzelnicy pzy ul. Toruńskiej. Wstęp bezpłatny. Wieczórem zabawa taneczna w salach strzelnicy.

Najważniejsza jednak częścią obchodu będzie uroczysta akademja w „Strzelnicy" o godz. 11,30 przed południem.

Na program akademji składają się m. in. przemówienia władz związkowych, państwowych i wojskowych. Wybór prezydjum, odczytanie historji koła, śpiew chóru itd.

Protektorat nad obchodem 10-lecia koła bydgoskiego objął prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. dr. Roman Górecki, który według wszelkich prawdopodobieństw przybędzie na tę uroczystość do Bydgoszczy.

Kajakowcy w Bydgoszczy przy pracy organizacyjnej

Ub. wtorku odbyło się w Bydgoszczy plenarne zebranie sekcji kajakowej przy Bydgoskim Klubie Sportów Wodnych „Wodnik". Obrady zagaił kierownik sekcji p. *Witold Borowski*, poczem sekretarz p. *Józef Lewkow* odczytał sprawozdania z ostatnich zebrań konstytucyjnych. Następnie omówiono sprawę schronu dla kajaków. Zarząd sekcji upatrzył sobie idealne miejsce na schron dla kilkuset kajaków w jednym śpichlerzu Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowej, który jest obecnie oddany prywatnemu dzierżawcy. Sądzić należy, że Dyrekcja P. Z. P. Ż. w zrozumieniu ważkości rozwoju sportu, odda śpichlerz kajakowcom bydgoskim, którzy utworzą tam ośrodek sportów wodnych i dom klubowy.

Dłuższej dyskusji poddano kwestję stroju galowego i w wyniku postanowiono podczas uroczystości państwowych, klubowych i na reprezentacjach zewnętrznych używać ubranie białe. Po przyjęciu nowych członków, p. W. Borowski przedstawił zebranym całokształt dotychczasowych prac przy organizowaniu kajakarstwa w Bydgoszczy, konstatując, że sekcja kajakowa rozwija się pomyślnie i liczy już tabor około 40 kajaków i składaków.

Sekcja urządziła już wycieczkę trzydniową na jezioro Charzykowskie i brała udział w poświęceniu przystani kajakowej w Koronowie, gdzie wręczyła tamtejszemu klubowi piękny proporczyk.

Zkolei omówiono kwestję wycieczki kajakami z Tucholi do Bydgoszczy w niedzielę, dnia 15 b. m

O zapale sportowym w sekcji świadczyć może fakt, że na wycieczkę zgłosiło się natychmiast 30 kajakowców.

Zebrani urządzili piękną owację pp. mgr. *Kosmowskiemu* i *mgr. Kuczewskiemu*, którzy w sobotę wyjeżdżają kajakami z Bydgoszczy do Halicza.

Na zakończenie odbyły się wybory do zarządu, który ukonstytuował się następująco: kierownik — p. *Witold Borowski*, zastępca — p. *Stefan Jaszewski*, sekretarz — p. *Alfred Kuntzner*, skarbnik — p. *mgr. Henryk Kuczewski* i kronikarz p. *Józef Lewkow*.

Zapisy kajakowców „dzikich" przyjmują wszyscy członkowie zarządu sekcji. Schadzki towarzyskie odbywają się co wtorek od godz. 20-tej w „norze artystów" w restauracji Behrendta przy ul. Dworcowej.

Pani Hrabina
na ulicy powiła syna

Ulica Kujawska w Bydgoszczy była wczoraj wieczorem widownią niebywałego wypadku.

Około godz. 20-tej przechodziła tą ulicą 27-letnia **Zofja Hrabina**, bez stałego miejsca zamieszkania.

W pewnym momencie młoda kobieta upadła na trotuar i zaczęła wydawać przeraźliwe jęki, wijąc się w boleściach. Przechodnie pośpieszyli Hrabinie z pomocą, konstatując równocześnie ze zdziwieniem, iż za chwilę wyda ona na świat... dziecko.

Niezwłocznie zawezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego, która zabrała Hrabinę do kliniki ginekologiczno-położniczej przy ul. Gdańskiej.

W drodze nastąpiło szczęśliwe rozwiązanie i w wozie Pogotowia Ratunkowego ujrzał światło dzienne zdrowy chłopczyk.

Stan młodej matki nie budzi żadnych obaw.

Przed niedzielnem świętem Oddziału Motorowego Z. S. w Grudziądzu
Doniosłość motoryzacji powinno zrozumieć całe społeczeństwo

Poszczególne państwa formalnie prześcigają się w dziedzinie motoryzacji, widząc w motorze nietylko środek dla uprawiania sportu, ale o wiele ważniejszy: środek, służący obronności kraju!

W tej rywalizacji i wyścigu współzawodnictwa międzynarodowego Polska nie może zająć ostatniego miejsca! Motoryzacji kraju, która jest nakazem chwili, służy dobry stan dróg, ilość rozporządzalnych pojazdów mechanicznych i dobrze wyszkoleni kierowcy. Zasługą niemałą Związku Strzeleckiego jest, że dobrze zrozumiał potrzeby kraju, uprawiając w swych szeregach sport kolarski, a szczególnie motorowy. W ten to sposób Z. S. szkoli pierwszorzędny materjał jeździecki, kolarski i motocyklowy, który w razie potrzeby stanie na zew Ojczyzny.

Wielkim dniem propagandy sportu motorowego będą w Grudziądzu w najbliższą niedzielę organizowane zawody i pokazy na Boisku Miejskiem, kiedy to Oddział Motorowy miejscowego Związku Strzeleckiego złoży egzamin z dotychczasowych starań, zabiegów i prac wyszkoleniowych. A wiemy, że egzamin ten wypadnie celująco, pochlebnie świadcząc o zmyśle organizacyjnym, umiejętnościach i staraniach kierownictwa tego Oddziału, który spoczywa w doświadczonych rękach prezesa *Śpiewaka* i komendanta *Kalinowskiego*.

Że zamierzenia Oddziału Motorowego doznają na naszym gruncie najszerszego poparcia, świadczą o tem nazwiska osób, które przyjęły godność członków Komitetu Honorowego: *Teofil Narbutt, Janusz Wielowieyski, mjr. Kucharski, dr. Grodzki, dr. Kazimierz i Adam Korzeniewscy, kpt. Praski, dr. Halski, dyr. Godecki, dr. Dubowik, Rajtar.*

Niedzielne uroczystości rozpoczną się o godzinie 11,30 defiladą udekorowanych samochodów i motocykli przez miasto, oraz koncertem orkiestry Z. S. na placu 23 Stycznia. O godz. 14-tej zbiórka udekorowanych samochodów i motocykli na Głównym Rynku i odjazd z orkiestrą na Boisko Miejskie. O godz. 15-tej powitanie członków Komitetu Honorowego i zamiejscowych zawodników, poczem po podniesieniu bandery Oddziału Motorowego Zw. Strzel. nastąpią różnorakie zawody i pokazy.

Mamy nadzieję, że niedzielne święto Oddziału Motorowego Z. S. znajdzie u najszerszych warstw miejscowego społeczeństwa uznanie, znajdujące wyraz w gremjalnem przybyciu na Boisko Miejskie celem czynnego poparcia szlachetnych zamierzeń tej organizacji, zasługującej ze wszechmiar na życzliwość, zaufanie i najdalej idącą pomoc.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** Od dn. 7. 7. — 13. 7. rb. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN

— **„APOLLO"** — wyświetla film p. t. „Zakazana przygoda" Film ten jest dozwolony dla młodzieży szkolnej. Ceny biletów: 80 gr. balkon parter I. i II 50 gr. Dla młodzieży 25 gr. Pozatem nadprogram.

„GRYF" — wyświetla arcywesoły film z życia kapryśnych miljonerek na Rivierze p. t.: „Kobiety wolą brutali".

„ORZEŁ" 1. Emocjonujący potężny film cyrkowy p. t.: „Niewolnik areny" i 2) komedja „Ulubienica floty".

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE i KAWIARNIE:

„Królewski Dwór". Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny". Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem", ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjo-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacz

Z miasta

— **Na spływ kajaków** „Cała Polska do Morza" przyjmuje zgłoszenia grup i uczestników Komenda Obwodowa P. W. w koszarach 64 p. p. przy ul. Lipowej 58, gdzie udziela się również bliższych informacyj.

— **Właściciele samochodów** i motocyklów oraz zawodnicy, pragnący wziąć udział w niedzielnem święcie Oddziału Motorowego Związku Strzeleckiego, zechcą się zgłosić u p. Gissinga przy ul. Długiej 9.

— **Na zakupienie szybowca** jest przeznaczony czysty zysk z miesięcznego „Święta Kwiatów" Oddziału Motorowego Z. S. trybuna 95 gr., wejście na Boisko Miejskie 50 gr., młodzież szkolna, dzieci, szeregowcy W. P. do st. żołnierza włącznie tylko 20 gr.

— **Niedzielna wycieczka.** P. Bolesław Milczyński (Plac 23 Stycznia 32 m. 5), organizuje w niedzielę dnia 15 bm. wycieczkę autobusem do Słupa Młynu k. Łasina dla zwiedzenia obozu i odwiedzenia druhów stacjonowanej tam 29 Pomorskiej Drużyny Męskiej Harcerstwa Polskiego.

— **Zgłaszajcie wolne posady** w Ekspozyturze Biura Pośrednictwa Pracy przy ul. 3-go Maja nr. 17.

— **Ostre strzelanie Związku Podoficerów Rezerwy** odbędzie się w strzelnicy wojskowej w niedzielę dnia 15 bm. o goz. 14-ej a nie, jak mylnie podano, w innym dniu.

— **P. O. S.** zdobywą gremjalnie „G. K. S. Pepege" który wzywa wszystkich swych członków do przybycia w tym celu na Boisko Miejskie w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 7,30 rano.

— **Zagadnieniom rozbudowy miasta** poświęcono konferencję, odbytą w ostatnią środę w Sekretarjacie BBWR. Wyniki narad ukażą się w formie wywiadów w specjalnym numerze „Dnia Grudziądzkiego", poświęconym tym sprawom. Do numeru tego przyjmujemy ogłoszenia wszelakich firm i sklepów, mających łączność z rozbudową miasta.

— **Nie pozostawiajcie otwartych okien!** P. Władysław Hęś (restauracja „Polonja" przy ul. Kwiatowej 28) zgłosił policji, iż przez otwarte okno dostali się do jego lokalu złodzieje, którzy zabrali radjoaparat oraz kilka butelek wina, ogólnej wartości około 300 zł.

Zdobywcy naszych premij w Grudziądzu
mogą już zgłaszać się po odbiór biletów

Jak w poprzednim roku, i w tym roku przeznaczyliśmy dla naszych Czytelników premje, w postaci darmowych przejazdów salonowemi parostatkami po Wiśle do odległych miast i zpowrotem.

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula" przeznaczyła naszemu pismu bezpłatne bilety, które zgodnie z zapowiedziami zostały rozlosowane w połowie czerwca rb. pomiędzy naszych Czytelników. W akcie rozlosowania pod nadzorem p. rejenta **E. Kozłowskiego** wzięli udział dyrektor Oddziału Grudziądzkiego „Vistuli" p. **Ungermann**, przedstawiciele redakcji i administracji naszago pisma oraz delegaci Rady Grodzkiej BBWR. Jak już w nr. 135 z dnia 19 czerwca rb. podaliśmy szczęśliwcami, na których padł los, byli. **Lesiecki** z ul. Sobieskiego 18. m. 2, **S. Wysocki** z ul. Kilińskiego 11, **Malinowski** z ul. Bronisława Pierackiego 64, oraz **Rink** ul. Staszica 3 m. 4. Dwaj na wstępie wymienieni panowie otrzymali bilety do Warszawy i zpowrotem, — trzeci do Gdyni zpowrotem, a czwarty do Gdańska i zpowrotem.

Obecnie nadesłała nam „Vistula" bilety wolnej jazdy z serdecznemi życzeniami szczęśliwej i miłej podróży. Ponieważ wydane bility są ważne w ciągu 40 dni od daty wydania, prosimy więc wyżej wymienionych zdobywców premij o łaskawe pofatykowanie się w najbliższych dniach do Administracji naszego pisma (przy Placu 23 Stycznia 17 p. I) celem odebrania biletów.

My od siebie przyłączamy się do życzeń „Vistuli", składając szczęśliwcom swe najszczersze gratulacje oraz życzenia szczęśliwej podróży!

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY" 30)

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

— Ojciec mnie uczył. Codzień musiałem odrabiać lekcje, nawet gdyśmy byli w puszczy. Och, bo mój ojciec był doprawdy..

Umilkł, gdyż tak jak wczoraj, na wspomnienie ojca, coś ścisnęło go za gardło

— Strasznie kocham twego ojca! — szepnęła Mona łagodnie. — Ubiegłej nocy modliłam się gorąco, żeby on do ciebie wrócił, i zobaczysz, że wróci.

Lecz mimo dobroci Mony, oraz całego uroku osady, złe przeczucia rozrastały się w duszy Pietrka.

— Jeśli ojciec wróci, — rzekł — gotowi go schwytać. — A jeśli go schwytają...

Umilkł, przyczem dziewczynka dostrzegła w twarzy przyjaciela dziwnie udręczony wyraz; tak ją to zabolało, aż zacisnęła ręce w piąstki.

— Zabiją go! — skończył Pietrek. — Zabiją niewątpliwie, tak twierdził Szymon Mac Quarrie.

Mona zaczęła znów po dłuższej ciszy.

— Chciałabym, żebyś się z tem wszystkiem zwierzył wujkowi Piotrowi. On jest taki dobry i mądry i zawsze potrafi wszystkiemu zaradzić. Zresztą to się napewno pomyślnie skończy. Zobaczysz, że mam rację!

Dowodzenie jej, jakkolwiek pozbawione logiki, było dziwnie słodkie i krzepiące. Przekonanie z jakiem mówiła, stanowiło dla tonącej odwagi Pietrka coś w rodzaju koła ratunkowego. W chwili gdy miała odwrócone oczy, spojrzał na nią poprostu żarłocznie, przyczem serce zakołatało w nim silnie. Doznał niejasnego uczucia, że Bóg wysłucha bezwzględnie modłów tej dziewczynki. Jeśli nie, to chyba Bóg wcale nie istnieje. A przecież istnieje, jak istnieją kwiaty, drzewa, ptaki, niebo błękitne nad głową. Donald Mac Rae od najmłodszych lat wpoił w swego synka tę niezachwianą pewność.

— Czy Bóg często cię wysłuchuje? — spytał Pietrek.

— O, tak, o ile modlę się bardzo gorliwie. Teraz modlę się o jedną rzecz dla Alecka Curry. — Żeby mu się przytrafiło co złego. Musi go spotkać przykrość za to, że jest jaki jest.

— Naprzykład co?

— Cokolwiek. Niechby go wrony napadły i wydarły mu wszystkie włosy z głowy!

Urwała zatrzymując się w miejscu tak niespodzianie, jakgdyby ją kto z tyłu targnął za sukienkę.

— O, widzisz gdzie jest teraz? Tam, nad środkową zatoczką. Ciska kamieniami w moje mewy.

— Każę mu przestać! — krzyknął Pietrek porywając się do biegu.

Schwytała go za ramię.

— Nie chcę, żebyś się z nim bił. Ciocia Józia i ciocia Antosia czekają na nas.

Poprowadziła go dalej, a Pietrek dobrowolnie poddał się jej kierownictwu, chociaż zdaleka doleciało doń wyzywające wołanie Alecka Curry. Zresztą właśnie w drzwiach pobliskiej chaty pojawiła się wysoka, szczupła kobieta o tak przychylnym uśmiechu na miłej twarzy, że Pietrek nieśmiało uśmiechnął się w odpowiedzi, i to nawet zanim Mona zdążyła go objaśnić:

— Widzisz Pietrek, to moja ciocia, Józia!

Całą następną godzinę zajęło mu zaznajamianie się z innymi mieszkańcami osady. Przywitał się więc wpierw z Marją Antoniną, czyli Antosią, o wiele od cioci Józi młodszą, lecz zdaniem Pietrka mało co ładniejszą. Obiecała z punktu, że już od najbliższego poniedziałku znajdzie dlań miejsce w szkole. Wędrował później wraz z Moną od jednej chaty do drugiej. Poznał oboje Clamarts, Poulins, Dufresnes, Croissets, aż mu się poplątały w głowie imiona dorosłych i dzieci.

Ostatnia chata do której wstąpili po drodze, sprawiła na Pietrku wrażenie domku dla lalek. I osóbka którą w niej znaleźli wyglądała również jak laleczka. Pietrek sądził narazie, że jest to koleżanka Mony, była bowiem niewiele większa o błękitnych oczach, dziecinnie czerwonych wargach, i miedziano-złotych lokach związanych wstążką na karku. Mona przedstawiła z dumną miną.

— To jest Adetta Clamart, żona Jamesa Clamart, i skończyła szkołę w Ste Anne de la Pèrade, zanim Jame przywiózł ją do Pięciu Palców. A to ich synek!...

Pociągnęła Pietrka ku stojącej wpobliżu kołysce, i chłopak mógł się dowoli przyjrzeć okrągłej, rumianej buzi małego Telesfora Clamart, który kończył właśnie osiem miesięcy. Telek obserwował chwilę Pietrka uważnie, poczem rozpromienił się w szerokim uśmiechu wyciągając ku górze drobne, pulchne rączki. Mona aż westchnęła z zachwytu.

— Spodobałeś mu się odrazu, Pietrku! Pochyl się bliżej! Telek chce ciebie pogładzić!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z całego kraju

Święto Warszawy

W dniach od 4 do 17 sierpnia odbędzie się, oddawna zapowiadany pierwszy festival stołeczny pod nazwą „Święto Warszawy". Będzie to wspaniała rewja dorobku kulturalnego i artystycznego stolicy połączona z szeregiem imprez o charakterze rozrywkowym i turystycznym jak: bale festyny, zabawy na wolnem powietrzu, karnawał na Wiśle itp.

Organizatorzy festivalu przygotowali szereg pierwszorzędnych atrakcyj w postaci: cyklów koncertowych, widowisk teatralnych, pokazów sztuki tanecznej, wystaw malarskich, sensacyjnych zawodów sportowych, ciekawych tur wycieczkowych po Warszawie i jej okolicy.

Ta wyjątkowa sposobność obejrzenia Warszawy w odświętnej szacie i możność zapoznania się z całokształtem jej stanu posiadania na polu kultury i sztuki, ściągnie niewątpliwie do stolicy wielotysięczne rzesze turystów z całej Polski, tembardziej, że ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom „Święta Warszawy" 60—70 proc. zniżkę od obowiązującej taryfy przy przejazdach kolejowych. Ze swej strony organizatorzy postarali się o szereg ulg i zniżek, które zredukują koszta w stolicy w okresie „Święta Warszawy" do minimum.

Warszawa

OTWARCIE ROBÓT PUBLICZNYCH NA WOLI, finansowanych przez Fundusz Pracy, dokonano wczoraj, w obecności przedstawicieli władz z ministrem Zyndram-Kościałkowskim na czele. Roboty zapoczątkowała budowa parku im. Sowińskiego przy zbiegu ulic Wolskiej i Elekcyjnej.

Sosnowiec

ARESZTOWANIE GÓRNIKA MORDERCY. Na skutek listu gończego policji berlińskiej władze bezpieczeństwa powiatu będzińskiego aresztowały w Klimontowie pod Sosnowcem byłego górnika Mocko, pochodzącego z Zagłębia Dąbrowskiego. Mocko podejrzany jest przez policję niemiecką o morderstwo rabunkowe, które popełnił w roku 1933 w czasie pobytu swego w Berlinie. Mocko policja przekazała władzom sądowym.

Kraków

NOWOMIANOWANY DYREKTOR P. K. P. W KRAKOWIE p. inż. Józef Wolkowski objął urzędowanie. Jego poprzednik inż. Stodolski, jak wiadomo, został dyrektorem departamentu mechanicznego w Ministerstwie Komunikacji.

Wadowice

KATASTROFA POCIĄGU POŚPIESZNEGO. Między stacjami Stryszów a Skawcami na linji kolejowej Kraków — Zakopane wykoleił się około 14,40 pociąg pośpieszny, zdążający z Krakowa do Zakopanego. Z niewyjaśnionych dotąd powodów wyskoczyła z szyn lokomotywa oraz wóz służbowy, pociągając za sobą dalsze dwa wagony, dwa zaś wagony pozostały na szynach. Wypadków śmiertelnych z ludźmi na szczęście nie było, są natomiast ciężej i lżej ranni. Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy z Suchej.

Ostrów Wlkp.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA STRZELNICY. Zatrudniony przy obsługiwaniu tarczy podczas ostrego strzelania żołnierz 60 p. p. Górny wychyliwszy się przez nieostrożność po za tarczę został śmiertelnie ugodzony kulą.

Katowice

„MARSZ NAD ODRĘ". W Klubie Powstańców Śląskich odbyło się zebranie sekcji propagandowej marszu powstańców nad Odrę. Tegoroczny marsz nad Odrę odbędzie się w dniach 18 i 19 sierpnia w 15-tą rocznicę wybuchu pierwszego powstania śląskiego. Oprócz marszu, w którym wezmą udział oddziały wszystkich organizacyj P. W. ze Związkiem powstańców na czele, przygotowuje się raid samochodowy oraz wyścigi kolarskie. Uruchomione zostaną specjalne popularne pociągi do wsi Olza, gdzie odbędą się wielkie manifestacje narodowe.

Święto Huculszczyzny



W ramach Święta Huculszczyzny odbył się poka z Wesela Huculskiego. Na zdjęciu — orszak weselny.

Nowy rozkład jazdy autobusów P. K. P.

Z dniem 15 bm. nastąpi zmiana rozkładu jazdy autobusów Polskich Kolei Państwowych.

Nowy rozkład jazdy dostosowany będzie do potrzeb lokalnych, przyczem w niektórych wypadkach obniżone zostaną ceny za przejazd.

Długość linij, obsługiwanych przez komunikację samochodową kolei państwowych, wynosi około 2.000 km.

Ze sportu

Ośrodki zdrowia w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski znajduje się 231 ośrodków zdrowia, z tego 94 na terenie województw centralnych, 37 na terenie woj. wschodnich, 21 w zachodnich, oraz 79 w południowych.

W ośrodkach zdrowia znajduje się 216 działów przeciwgruźliczych, 210 przeciwjagliczych, 112 przeciwwenerycznych, 251 opieki nad matką i dzieckiem oraz 429 innych działów.

Pomorze w pierwszej grupie rozgrywek o mistrzostwo Polski

Wkrótce zakończone zostaną rozgrywki piłkarskie o mistrz. okr. w kl. A. Już około połowy sierpnia rozpoczną się spotkania mistrzów okręgowych o tytuł mistrza Polski. Rozgrywki o mistrzostwo Polski odbędą się w następujących czterech grupach: grupa pierwsza: Warszawa, Łódź, Poznań i Pomorze; grupa druga: Kraków, Śląsk, Kielce; grupa trzecia: Brześć, Białystok, Wilno; grupa czwarta: Lwów, Lublin, Wołyń i prawdopodobnie Stanisławów.

Yacht harcerek

W Helsingforsie zakupiony został yacht dla harcerek, który będzie służył celom szkolenia. Yacht po gruntownym remoncie przybędzie w dniach najbliższych do Gdyni.

Jest to yacht pełnomorski, może odbywać podróże po Bałtyku, dwumasztowy (75 m. żagla), 12 m. długości, 3 m. szerokości. Yacht posiada 7 miejsc sypialnych.

„Gedanja" zwycięża AZS.

Wczoraj na boisku Polskiej Rady Sportowej w Gdańsku odbył się pierwszy mecz między trzecią drużyną K. S. Gedanja, uzupełnioną przez juniorów, z drużyną AZS. gdańskiego.

Do przerwy prowadzili akademicy 3:1, po przerwie jednak role się zmieniły i rutynowani Gedaniści uzyskali wynik 6:3. Sędziował p. Malanowski.

Akademicki mistrz Niemiec w piłce nożnej

Tytuł akademickiego mistrza Niemiec w piłce nożnej zdobył Uniwersytet Muenster, który pokonał w finale drużynę uniwersytetu berlińskiego w stosunku 4:3.

Konkurs na plakat K. O. P-u

Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza ogłasza konkurs na plakat w czterech kolorach, obrazujący w sposób przystępny działalność wojskową i społeczną Korpusu Ochrony Pogranicza. Plakat ten formatu 100×70 cm będzie wydany z okazji dziesięciolecia istnienia K. O. P., a przeznaczony do rozpowszechnienia wśród ludności kresowej, z którą styka się żołnierz K. O. P. w swej służbie.

Wyznaczone są dwie nagrody: I-sza 500 zł, II-ga 300 zł. Nagrodzone plakaty stają się własnością Dowództwa K. O. P.

Prace konkursowe z dopiskiem na przesyłce: „Konkurs na plakat" przesyłać do Samodzielnego Referatu Wychowania Żołnierza Dowództwa K. O. P., Warszawa, ul. Chałubińskiego 3b.

Termin nadsyłania prac do 10 sierpnia 1934 r.

Wynik konkursu ogłoszony będzie w „Wiarusie" i „Żołnierzu Polskim".

Podania o przyjęcie na wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmuje Sekretarjat Dziekanatu Wydziału Lek. od 1. 9. do 15. 9. 1934 r. włącznie. Po tym terminie żadne podania nie będą przyjmowane.

Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych liczba przyjętych na I-szy rok studjów będzie ograniczona — na wyższe zaś lata przyjęcie możliwe jest w ograniczonym zakresie tylko z Uniwersytetów polskich.

Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi między 20 a 30 września 1934 r.

Programy radjowe

PIĄTEK, 13 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,00 Koncert zesp. Landowskiego i Pewznera. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Popularna muzyka z płyt. 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarskie. 16,00 Godzina muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. teatru „Hollywood" pod dyr. Z Górzyńskiego i Igo Sym (piosenki). 17,00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). 17,30 Melorecytacje w wyk. H. Szatkowskiego na tle własnych pomysłów muzycznych. 17,45 Pieśni w wyk. H. Perkowskiej. Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Częstochowa miasto modlitwy i pracy". Reportaż p. E. Paciorkowskiego. 18,15 Słynni artyści (płyty). 18,45 Pogadanka z Krakowa. 18,55 „Jak spędzić święto?" 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. W. Frenkiel. 21,12 Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. A. Dołżyckiego i K. Wiłkomirski (wioloncz.) W przerwie I-ej o godz. 20,50 Dziennik wieczorny oraz o godz. 21,00 „Nowiny leśne" — omówi prof. J. Kłoska. 22,00 Feljeton ze Lwowa. 22,15 Muzyka tan. z rest. „Hotelu Bristol". 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

18,15 *Kraków* Pieśni w wyk. W. Pastówny.
18,15 *Wilno* Koncert solistów.
18,45 *Kraków* „O sportach wodnych" — wygł. red. W. Długoszewski.
19,30 *Ryga.* Koncert symfoniczny.
20,45 *Paryż (Radio-Paris).* „Córka pułku", opera Donizetti'ego.
21,00 *Lwów.* Minuty poetyckie. Wiersze Tad. Hollendra.
21,10 *Beromuenster* „Djamileh". opera Bizeta.
22,00 *Lwów* „Lwów zielony" — feljeton p. Michaliny Grekowicz.
22,00 *Rzym* „Lalka Norymberska", opera kom. Adama.

SOBOTA, 14 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Konkurs basów i barytonów (Szalapin, Pasero, Journet, Bourdon, Battistini, Ruffo, Bakłanow, Andresen) (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert zespołu N. Mańskiej. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Godzina muzyki lekkiej. Raeda Costa (fort.), J. Mac Donald (śpiew), orkiestra Jacksona (płyty). 17,00 Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci. 17,25 Koncert solistów. Wyk.: R. Halber (wiolonez.) i Eug. Maj (baryton). Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Co czytać" — wygł. p. St. Adamczewski (felj. literacki). 18,15 Muzyka popularna z Ciechocinka. Wyk.: Ork. symf. pod dyr. Br. Szulca. 18,45 Rozmowa w poradni budowlanej (lokalna pog.) 18,55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka lekka w wyk. Trio Czerniawskiego (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki. 20,30 „O polskiem lotnictwie" — odczyt dr. F. Burdeckiego w jęz. rumuńskim. 20,40 Koncert organowy z Poznania. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Dziennik wieczorny. 21,12 Uroczysty koncert poświęcony muzyce francuskiej z okazji: święta narodowego Francji. Wyk.: Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. Zygm. Latoszewskiego i St. Korwin-Szymanowska (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 22,15 Pogadanka aktualna. 22,25 Konkurs muzyczny P. R. III-cie zadanie płytowe (płyty). Podać nazwiska kompozytorów następujących utworów: 1) Popularny utwór skrzypcowy, 2) Kompozycja finlandzka, 3) Pieśń ludowa (podać czyj układ), 4) Pieśń ludowa (podać czyj układ), 5) Wstęp do opery komicznej włoskiego kompozytora drugiej połowy 18 w. 6) Dumka z polskiej opery. 7) Utwór skrzypcowy. 8) Fragment ze znanej opery.

Po odgadnięciu 8 nazwisk, wypisujemy je jedno pod drugiem w tej samej kolejności, w jakiej były wykonane utwory. Czytając z pierwszego nazwiska pierwszą literę, z drugiego — drugą, z trzeciego — trzecią i t. d., otrzymamy nazwisko współczesnego kompozytora polskiego i cenionego pedagoga w jednej osobie. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 — 24,00 Muz. tan z danc. „Paradis".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

16,00 *Poznań.* Koncert wokalny.
17,00 *Lwów.* Słuchowisko dla dzieci. „Góra z górą się nie zejdzie" — M. Grekowicz-Hausnerowej.
18,45 *Wilno* „Możliwości eksportowe Wileńszczyzny" — wygłosi p. T. Naguński.
20,00 *Wiedeń* „Drei arme Teufel", operetka Ch. Weinbergera.
20,30 *Poznań* „Poeta poznański — Wojciech Bąk" — wygł. p. J. Ulatowski.
20,30 *Paryż (Radio-Paris).* „Le Devin du Village", J. J. Rousseau.
20,40 *Poznań.* Koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego.
20,45 *Medjolan* „Delitto e Castigo", opera Pedrollego.
20,50 *Praga.* Festiwal muzyki francuskiej.

SOBOTA CHOPINOWSKA W RADJO.

Zaszczytnie znany estradom zagranicznym oraz polskim jeden z wybitnych odtwórców dzieł Chopina — Henryk Sztompka wystąpi w radjo w ramach „Soboty Chopinowskiej" w dn. 14 bm. o godz. 20-tej. W programie: Nokturn Des-d, Mazurki a-mol (pośm. i G-dur op. 50, Walc Es-dur Nr. 1) i Ballada Nr. 3 (As-dur).

Koncert ten transmitowany będzie i zagranicę.

NARODOWE ŚWIĘTO FRANCJI.

Z okazji narodowego święta Francji nadaną będzie w dniu 14 bm. o godz. 12,12 przez Polskie Radjo uroczysta audycja, podczas której odegrany będzie hymn narodowy francuski i polski, a wykonawcami koncertu będzie: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją Zyg. Latoszewskiego, a p. Stanisława Korwin-Szymanowska odśpiewa cały szereg pieśni polskich i francuskich.

TELEWIZJA W JAPONJI.

Japoński Departament Komunikacji postanowił utworzyć w porozumieniu z szeregiem zakładów naukowych, towarzystwo telewizji. Towarzystwo to będzie miało za cel spopularyzowanie telewizji w Japonji oraz przeprowadzenie robót przygotowawczych dla regulowania emisyj telewizji.

4807

OBWIESZCZENIE.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem Stanisława Jaśkowiaka dzierżawcy kasyna podoficerskiego w Bydgoszczy Lotnisko mają nastąpić podział końcowy.

Masa posiada do dyspozycji kwotę 5994 zł 47 gr. z której należy uwzględnić 186 zł. 91 gr. wierzytelności kat. II. oraz 20.841 zł. 44 gr. kat VI. Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, pokój nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 10 lipca 1934 r.
Kołłątaja 2.
Adam Dywor, zarządca upadłości.

Nr. Km. V 1040-34 4820

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V-go rewiru w Bydgoszczy, zam. przy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 16 lipca 1934 r. o godz. 13-tej odbędzie się przymusowa licytacja publiczną ruchomości należących do p. Piotra Włodarkiewicza jako przym. zarz. majętności Przyłubie Polskie powiat Bydgoszcz, a składających się z: około 30.000 drenów wielkości 2 i 3 i pół cala, około 2,000 westfalji (prostaków), oszącowanych na łączną kwotę 1.360 zł które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) St. Jaroszyński, Bydgoszcz, Zduny nr. 1.
Zlec. nr. 240-8-K 4820

Nr. Km. V 1165-34 4819

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V-go rewiru w Bydgoszczy, zam. przy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c, obwieszczą, że w dniu 14 lipcą 1934 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Bydgoszczy, przy ulicy Dworcowej w firmie Hartwig przymusowa licytacja publiczną ruchomości należącej do p. Alberta Gehnke'go zam. w Prądkach pow. Bydgoszcz, a składającej się z 1 motoru benzynowego, oszacowanego na kwotę 600,— zł, który oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

— St. Jaroszyński, Bydgoszcz, Zduny nr. 1.
Zlec. nr. 241-8-K.

Do akt Km. Nr. 874-33 4808

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy, urzędujący w m. Łobżenicy przy ul. Wyrzyskiej nr. 27 obwieszcza, że na dzień 20 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed poł. został wyznaczony opis nieruchomości Zabartowo tom I. karta 1. stanowiącej własność Jana Schauera, położonego w Zabartowie.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Westphal, komornik.

4810

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie Jan Grochocki, zam. w Kościerzynie przy ul. Gdańskiej nr. 7, na zasadzie at. 679 k. p. c. obwieszczą, że w dniu 24. 8. 1934 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie, odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Stare Polaszki karta 72, do połowy należącej do Władysława Wrony zam. w Starych - Polaszkach

Nieruchomość Stare Polaszki k. 72 jest zapisana w księdze gruntowej i stanowi współwłasność po połowie Władysława Wrony i jego żony Antoniny.

Wzmiankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Kościerzynie w dniu 7 marca 1934 r. wielkość całej nieruchomości wynosi 18.32.37 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego całej nieruchomości wynosi 47.93 tal., a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 105 mk.

Nieruchomość powyższa składa się z domu mieszkalnego, chlewu, stodoły, ziemi ornej, łąki oraz inwentarza żywego i martwego.

Wartość szacunkowa całej nieruchomości wynosi 24618,— zł, zaś część należąca do Władysława Wrony, podlegająca sprzedaży wynosi 12309,— złotych.

Najniższa oferta wzgl. cena wywołania wynosi 9231.75 złotych poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmie w gotowiźnie w kwocie zł. 1230,90 albo w takich papierach wartościowych lub w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się władze publiczne i instytucje publiczne aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kościerzyna, dnia 10 lipca 1934 r.

(—) Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I. w Kościerzynie.

6. K. 52-31 4825

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Skrzeszewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Skrzeszewo karta 125 A na imię właściciela dóbr Apolinarego Urbanowskiego i jego żony Stanisławy z Jankowskich na mocy małżeńskiej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 17 września 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 9. Nieruchomość obszaru 245,51.29 ha, składa się z roli, pastwiska, łąki, lasu, ogrodu, dróg podwórza i zabudowań folwarcznych. Roczna wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 1.137,— zł. a czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 412,57 tal. Art. matrykuły podatku gruntowego 1. Księga podatku budynkowego 1. 1,2,97 i 100.

Kartuzy, dnia 7 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Do akt Km. Nr. 130-33 4809

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy, urzędujący w m. Łobżenicy przy ul. Wyrzyskiej nr. 27 obwieszcza, że na dzień 31 lipca 1934 r. o godz. 10 przed poł. został wyznaczony opis nieruchomości Łobżenica karta 33 i 411, stanowiącej własność Agnieszki Wtorkowskiej położonej w Łobżenicy.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Westphal, komornik.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.